MATERYAŁY

DO HISTORYI

C. K. ZAKŁADU ZDROJOWEGO

W KRYNICY.

WARSZAWA
1877.



Materyały do historyi c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Zebrał Dr Zieleniewski, Lekarz Rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Jak każda publiczna instytucya, tak i wszelki zakład zdrojowy winien poczuciu własnéj godności i swemu obowiązkowi. winien wreszcie swemu krajowi: przedstawienie swéj historyi ku nauce, ku oddaniu hołdu czci zasługom troskliwych o swój rozwój mężów, nadewszystko zaś ku nawiązaniu swojéj teraźniejszości z przeszłością i ze swoją przyszłością; jeżeli nie chce być bez tradycyi, a bez organicznéj spójni z własnym swym krajem i z ludźmi; jeżeli nie zechce być efemerycznóm zjawiskiem, nie mającém ani godnego dla siebie wspomnienia za przeszłość, ani nadziei na przyszłość.

Kierując się temi zasadami, przystępujemy do ogłoszenia materyałów i dokumentów dotyczących historyi c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy, zanim (przy Bożéj woli) opowiemy dzieje rzeczonego zakładu.

Jak każdy publiczny instytut, tak i wszelki zakład zdrojowy, prócz swego oznaczonego postanowienia czyli instrukcyi, cel a przeznaczenie jego określającéj, oprócz władz nim kierujących, ma swoje organa wykonawcze, spełniające jego wewnętrzną administracyę i okazujące zewnętrzną jego reprezentacyę, na których nie małe ciąży zadanie; gdyż takim jest instytut, jakimi są ludzie w nim działający. Do takichto organów wewnętrznéj służby i reprezentacyj zakładu zdrojowego należą:

I) organa służby Bożéj.

II) organa służby gospodarczo-administracyjnéj—tudzież

III) organa jego służby zdrojowo-lekarskiéj.

Czyli owe organa pojmowały swoje zadanie, a swe przeznaczenie—jak odpowiadały swym obowiązkom względem zdrojowiska sobie powierzonego, instytucyi ze swéj natury: medycznéj, humanitarnéj i narodowo-ekonomicznéj—słowem czyli owe organa stanowiły żywotny organizm instytutu, lub bezwiedny aglomerat bezładnych czynności, a co gorsza prywatno-osobistych celów i dążeń, ze zapoznaniem pomyślności lub ze szkodą zakładu—o tém na innéj miejscu pomówimy.

Pozostawiając na teraz w milczeniu dzieje organów służby Bożéj i służby gospodarczo-administracyjnéj w zakładzie krynickim, podajemy tu materyały, odnoszące się do historyi służby zdrojowo-lekarskiéj w Krynicy, zwracając atoli uwagę, że omówienie systemu administracyjnego, celem wyjaśnienia ogólnego stanu sprawy w wielu ustępach nie mogło być pominiętem.



Służba zdrojowo-lekarska.

Lekarze zdrojowi i ich działalność w Krynicy.

Do zajęć wprawdzie nierozgłośnych, wszakże zarówno chlubnych i pożytecznych, w szczęściu bliźnich szlachetną pobudkę, a w pomyślności rodzinnéj ziemi nagrodę znajdujących, należą prace lekarzy zakładów zdrojowych podejmowane około powierzonych ich pieczy zdrojowisk.

Wszystko, co zaszczytne powołanie lekarza w społeczeństwie najpiękniéj odznacza, co jego zawód szlachetnym i pożytecznym czyni, wszystko to dostaje się w udziale lekarzowi zdrojowemu wraz z innymi jego współtowarzyszami z tym naddatkiem, iż rzetelném poświęceniem się swoim obowiązkom czyni on nie tylko zadość humanitarnym celom i zadaniom ścisléj umiejętności, ale nadto prace lekarza zdrojowego przynoszą błogodajne owoce na polu ekonomii narodowéj, otwierając źródła bogactwa i pomyślności krajowéj.

Dla tegoto zasługi lekarza zdrojowego, oddającego się z rzetelnem poświęceniem swemu powołaniu, w miarę rozmaitych jego na tém polu działalności i usług bo: humanitarnych, medycznych i polityczno-ekonomicznych tém są liczniejsze i rozleglejsze, im umiejętniéj i gorliwiéj spełniane bywają.

A jeżeli dzisiaj nikt nie odmawia zasług powołania lekarza, samem tylko wykonawstwem swéj umiejętności się trudniącego, to zaiste zasługi lekarza zdrojowego, w miarę mnogości jego obowiązków mogą być większe: bo tu pole jego działania szersze, a sposobność do usług ludzkości, nauce i swemu krajowi o wiele większa i liczniejsza.

Przeszło już od pół wieku zdrojowisko Krynicy miało swych lekarzy, pojmujących (odpowiednio do czasu) swoje zadanie i spełniających godnie swoje obowiązki.

Przywieść prace ich podejmowane dla dobra owego zakładu ku pamięci dzisiejszych—uczcić ich wdzięcznem wspomnieniem—a oddać ich zasłudze należne uznanie, będzie przedmiotem historyi c. k. zakładu zdrojowego krynickiego.

Wszakże w tym prawie siedmdziesięcioletnim biegu czasu byli w Krynicy lekarze, którzy gorąco pracowali dla dobra powierzonego sobie instytutu, a niektórzy obcy narodowością dla miejsca, któremu służyli, na tém chlubniejsze wspomnienie zasługują.

A gdy polskim pieniądzem zbogacane czeskie zdrojowiska, śpiżowe pomniki swym lekarzom zdrojowym wystawiły [1]), niechajże aby piśmienne wspomnienie mówi o wdzięczności ubogiéj Krynicy dla swych lekarzy zdrojowych!

---

[1]) R. 1858 sami polacy wznieśli w Maryenbadzie pomnik Drowi Heidlerowi, tamtejszemu lekarzowi zdrojowemu. Jest to obelisk z piaskowca 20' wysoki, a na nim napis następujący: „Carolo Josepho Heidler, Medico virtutis aquarum loci exploratori et nuncio, ad recuperandam salutem inde ab annis XL innumeris humanissimo — grati Poloni.“

I. Jakkolwiek ujawnienie się zdroju mineralnego w Krynicy, prawdopodobnie dobrowolne i naturalne, miejscowa legenda poetycznie ustroiła, przypisując je odkryciu dziewicy poszukującéj w tamtejszych lasach wody, ku ulżeniu cierpieniom zranionego od zwierza swego kochanka, to jednak nie ulega wątpliwości, iż wiadomość o owym zdroju już w pierwszéj połowie 18-go wieku obcą nie była, skoro pierwszy ślad o tym zdroju drukiem ogłoszony, znajdujemy w dziele X. Gabryela Rzączyńskiego, członka zgrom. Jezus. pod tytułem „*Auctuarium Historiae naturalis curiosae Regni Poloniae*" już r. 1745 w Gdańsku drukiem ogłoszoném [1]).

Empiryczne używanie tutejszego zdroju mineralnego na długo wyprzedzić musiało jego naukowe zbadanie i opisanie, jakie najpierwszy uskutecznił Radca górniczy Hacquet, ogłosiwszy takowe w swem dziele p. t. „*Neueste physicalische Reisen in den J. 1788 – 1795 durch die dacischen und sarmatischen Karpathen*" roku 1796 w Norymberdze wydanem [2]). Zdaje się, iż wspomniony Hacquet dwukrotnie zwiedzał Krynicę celem chemicznego zbadania i opisu tutejszego zdroju mineralnego albowiem w rachunkach zakładu z r. 1803 znajduje się wzmianka, iż ówczesna administracya dóbr skarbowych (k. k. Staatsgüter Administration) rozporządzeniem z dnia 24 listopada 1803 r., potwierdza rachunek kosztów podróży i 10-dniowego pobytu Hacqueta w Krynicy, i poleca wypłatę téj należytości Kostiasowi, ówczesnemu prefektowi dóbr panstwa Muszyny.

II. Wszakże początek i powstanie zakładu zdrojowo-kąpielnego w Krynicy, datuje się od r. 1793, w którymto roku Fr. Styx de Saubergen ówczesny komisarz cyrkularny nabył w dniu 24 kwietnia 1793 r. zdrój krynicki z przyległymi gruntami od 14-tu tutejszych włościan w obszarze 4920 sążni kwadr. wynoszącym za kwotę złp. 204. a którąto transakcyę sprzedaży i kupna miejscowy urząd wójtowski, zarząd dóbr skarbowych w Starym Sączu pod dniem 3 maja 1793 roku i urząd cyrkularny pod dniem 5 stycznia 1801 r. potwierdził.

Wspomniony Fr. Styx de Saubergen, nowonabywca zdroju mineralnego między rokiem 1794 a 1800 krzątał się około jego zużytkowania i wystawienia tutaj pomieszczenia dla siebie, a może i dla gości; albowiem oprócz 1-go drewnianego domku mieszkalnego o 1-nym pokoju, 1-éj alkowie i 1-éj komo-

---

U nas w kraju najpierwsza Krynica poczuła się do obowiązku wdzięczności, wznosząc u siebie w 1860 popiersie Dra. Józefa Dietla (dłuta profes. Józefa Kossowskiego) z napisem:

„Wskrzesicielowi Swojemu"
„Wdzięczna Krynica".

[1]) Zob. Dr Zieleniewski „Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy". Kraków 1875 in 4-to, p. 13 et seq.

[2]) Zob. Dr Zieleniewski „Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy." Kraków 1875, p 13 et seq.

rze; tudzież oprócz maleńkiéj stajenki, które tu wybudował, rozpoczął budowę murowanéj stajni i drewnianego domku mieszkalnego; ale nie dokończywszy owych budowli, odstąpił i sprzedał całą wspomnioną swą posiadłość, t. j. zdrój, grunta i owe cztery budynki już w d. 17 czerwca 1800 r. zarządowi kameralnemu Państwa Muszyńskiego za kwotę złotych reńskich 150; jak świadczy oryginalny dokument owéj sprzedaży i kupna, dokonanego bez wyższego pozwolenia przez ówczesnego zarządcę Lulla, w archiwum zakładu zdrojowego krynickiego dotychczas przechowany.

Rozległe kameralne dobra państwa Muszyńskiego, którym obecnie dostał się w posiadanie zarodek przyszłego tutejszego zdrojowiska, prefektura Muszyńska zamiast dać mu odpowiednie do jego życia i ukształtowania się warunki, zamiast dozwolić mu na swém macierzystém łonie daléj rosnąć, a pod skrzydłem przemożnego swego właściciela dalszy swój rozwój osiągnąć, zamiast dozwolić mu dojrzeć, a usposobić go do samodzielnego życia; już w samym początku jego żywota naderwała i podcięła, ogłosiwszy już w r. 1801 licytacyę na jego dzierżawę—ponawiając toż samo w r. 1802; a tak nie mając nawet jeszcze przedmiotu dzierżawy (bo cóż właściwie było do wydzierżawienia, skoro administracya dóbr kameralnych pismem swém de dato Lwów 25/2 r. 1802 L. 1690 odmawia wystawienia projektowanych prowizorycznych budynków, w obec braku jakiegobądź przytułku dla gości, dla wyszynku kameralnéj propinacyi, tudzież w obec niewydzierżawienia użycia wody mineralnéj krynickiéj), chciała prefektura niemal spodziewanego dzierżawcę podejść i obałamucić, wydzierżawiając mu samą tylko nadzieję dochodu ze sprzedaży wody mineralnéj. To też nie znalazła łatwowiernego, a prefektura administrując sama sprzedażą wody, w sprawozdaniu swém z d. 22 maja 1803 r. Nr. 253 wspomina, iż mimo najniefortunniejszych warunków, w jakich się owa posiadłość zdrojowa natenczas znachodziła, w ciagu lat 1801 i 1802 osiągnęła z niéj dochodu złr. 209 1 kr. Już zatem owe dwa lata posiadania tejże własności i osiągnione z niéj dochody nie tylko wróciły zupełnie kapitał fl. 150 na jéj kupno wyłożony, ale nadto odwdzięczyły się odsetkiem 20% od owego kompletnie zwróconego kapitału. Jakiż to świetny rezultat dochodu i zysków z téj nowéj posiadłości! Czyliż ten wynik dochodu nie powinien i czyliż nie mógł naocznie przekonać o ważności owego zdroju mineralnego, jako złotodajnego źródła dochodów i finansowych korzyści w dalszém jego zużytkowaniu! Czyliż po takich premissach nie należało żwawo i rychło wziąść się do exploatacyi owego zdroju mineralnego, do założenia tutaj zakładu zdrojowego, skoro z tym nowonabytkiem tyle wiązało się nadziei!

To też administracya dóbr rozporządzeniem swém (de dato Lwów 10 listopada 1803 r. L. 10422) poleca już w roku następnym przedłożenie sobie planu i kosztorysu na wybudowanie budynku o 6 izdebkach i o 9 komórkach łaziebnych, a przyobiecuje przyczynić się zasiłkiem „ab aerario“ dla chirurga, gdyby się takowy w Muszynie, a przez lato w Krynicy chciał osiedlić.

Z tak błahéj posiadłości zdrojowo-kąpielnéj, składającej się w owe czasy z jednego drewnianego domku o 2 izbach, o 1 alkowie, o 1 kuchni i 1 ko-

mórki łaziebnéj; tudzież z drugiej chatki z desek zbitéj o 4 izdebkach i 6 komórkach łaziebnych było już w r. 1803 (z owych budynków) dochodu fl. 160 kr. 54, a resztę rocznego dochodu. wykazanego w ogólnéj kwocie fl. 205 kr. 12, przyniosła sprzedaż wody mineralnéj.

Wiara w pomyślną skuteczność wody krynickiéj ściągnęła już 1803 r. 69 rodzin czyli 126 osób do Krynicy, a taniość owych nędznych lokalów uzupełniała bezcenność kąpieli mineralnéj, za którą w owe czasy 3 krajcary pobierano.

W r. 1804 i 1805 żywo krzątano się nad planami i kosztorysami potrzebnych budowli w tutejszém zdrojowisku, zawarto nawet w r. 1805 kontrakt z murarzem i przedsiębiorcą Andrzejem Rothem o budowę murowanéj karczmy i stajni za kwotę 2596 fl.; a nadto prowadzono długą korrespodencyę ze zarządem dóbr X-a Lobkowicza w Bilinie, o nadesłanie fabrykanta do Krynicy, celem wyrobu kamionek do rozsyłki wody krynickiéj.

Już w r. 1805 frekwencya do zdrojowiska krynickiego wzrosła do 112 rodzin, składających się z 180 osób; a mocą rozporządzenia administracyi dóbr skarbowych z dnia 25 kwietniaa 1805 r. L. 5575 wypuszczono w dzierżawę młodziuchny ów zakładzik Janowi Hecht ze Lwowa na lat 12 (od 1 maja 1805 r. do 1 maja 1817 r.) za roczną kwotę 251 fl. 50 kr., oprócz 40 fl. rocznie od wyszynku wina opłacanych, z któregoto jednak nabytku dzierżawcy, prefektura dóbr kameralnych niespełna rok jeden miłego dla siebie spokoju używała, gdyż Hecht dzierżawca Krynicę porzucił, zadzierżawiwszy zakład zdrojowy w Bardyowie.

II. Dotychczas w czynnościach zarządu i w administracyi tutejszego zdrojowiska, jak widzieliśmy, nie było ani obmyślonego programu, ani nie postawiono sobie planu, co właściwie ma być z owego daru bożego, t. j. z tutejszego zdroju mineralnego? co się ma zrobić z ową jakby z nieba spadłą złotodajną manną? czyli i jaki się ma stworzyć tutaj zakład zdrojowo-kąpielny? a przecież ani na wzorach ku temu, nie tylko już obcokrajowych, ale i w granicach monarchii Austryackiéj będących, wcale pod owe czasy niezbywało: ani też niepodobna przypuścić, iżby o koniecznéj potrzebie organicznego planu dla przyszłego zdrojowiska krynickiego, najwyższe władze dobrami państwa w Galicyi zarządzające nie wiedziały.

Stądto nieporadność w gospodarstwie zdrojowiska ze strony prefektury i urzędu wyższego kameralnego w Starym Sączu; stądto owa niestanowczość najwyższéj władzy dobrami skarbowemi, a z niemi i Krynicą zarządzającéj; stądto uderzający brak fachowéj znajomości i organicznéj spójni w zarządzie licznych gałęzi gospodarstwa zdrojowo-kąpielnego; a gdy jedna władza upatruje jedyne zbawienie i najlepsze źródło dochodu z owego młodziuchnego zdrojowego zakładu w jego karczmie i w propinacyi: inna w jego budynkach na pomieszczenie dla gości zdrojowych; inna w rozsyłce jego wody mineralnéj: to też każda odmiennie doradza, każda co innego dla jego rozwoju proponuje, ale wnioski i rady nie są rdzennem osiągnięciem istotnych i rzetelnych celów

a potrzeb młodocianego zdrojowiska; a za jedyną kotwicę, za jedyne uchronienie się przed owem kłopotliwem gospodarstwem zdrojowem, widocznie poczytywano wydzierżawianie tutejszego zakładu, bodajby illuzuryjne, bo dzierżawa co chwila z jednych do drugich rąk przechodzi; a młodziuchne to zdrojowisko unoszone na falach niefachowości w swéj administracyi, częstokroć nieudolności, a prawie uderzającéj nieporadności; przygnębione w samym początku swego istnienia całym ciężarem wyciśnienia z niego dla swego właściciela wygórowanych korzyści, a nieuzasadnionych zysków dla jego dzierżawcy; wegetowało z dnia na dzień, podtrzymywane jedynie opieką swego Stwórcy i Opatrznością Bożą, czuwającą nad niém i nad jego gośćmi, którzy tutaj ufni w błogie skutki jego wód uzdrawiających coraz tłumniéj przebywali, skoro w r. 1806 liczba takowych już do 681 dochodziła.

Tak upłynęło blisko sześć lat nędznego żywota tutejszemu zdrojowisku, zmarnowanych dla młodocianego jego zakładu zdrojowego, którego gospodarstwu i administracyi, gdyby zaraz z samego początku zakreślono organiczny program, gdyby wskazano z fachowością przedmiotu obmyślony jego cel i jego przeznaczenie, gdyby mu użyczono odpowiednich nakładów ku urzeczywistnieniu jego realnych potrzeb, a do jego produkcyjnych urządzeń należących, gdyby go była otoczyła znajomość przedmiotu, gdyby go ujęły w swe objęcia: umiejętność, kapitał, praca i wytrwałość a poświęcenie się mu osób w nim gospodarujących: ów zakład zdrojowy byłby wkrótce rozwinął się i dojrzał, byłby błogim owocem świetnie się wywiązał ze swego humanitarnego, medycznego i narodowo-ekonomicznego zadania, a byłby się wywdzięczył swym o dobro jego starannym osobom.

IV. Ale nieznajomość przedmiotu, którym włodarzono, nieudolność osób tę balneologiczną latorośl pielęgnować mających, nieporadność odnośnych zarządców (prefektów), w których rękach los młodocianego tutejszego zakładu przedewszystkiem spoczywał, częste z góry nadsyłane im nagany za niewypełnienie poleceń owego zakładu dotyczących, nieskończenie przeciągające się budowanie domów mieszkalnych i łaziebnych z góry nakazywanych, a nędzne wykonanie drewnianych budowli przez prefektów proponowanych i prowizorycznie uskuteczniańych, obok ustawicznych zażaleń gości kąpielnych na niewygody, na jakie w tutejszym zakładzie byli narażeni; wywołały pamiętne w dziejach tutejszego zakładu komisye z ramienia wielkorządctwa galicyjskiego tu wysyłane, jako to: sekretarza gubernialnego Nicolaja, którego w r. 1805 jako nadzwyczajnego komisarza do Krynicy ze Lwowa przysłano, celem zdania sprawy ze stanu tutejszego zakładu. Na skutek raportu przez Nicolaja złożonego, do czego i inne nie mniéj ważne przyczyniły się okoliczności, mianowicie podanie Dra Mikolascha nadlekarza pułku imienia X. Czartoryskiego, jakie ów lekarz wprost do J. C. Mości pod d. 26 listopada 1806 r. zaniósł— a w którem:

a) opisał opłakany stan zakładu Krynicy,

b) podał wskazówki ku jego podźwignieniu, i

c) nadmienił, iż on sam zamierza wziąć w 20 letnią dzierżawę zakład krynicki, wyszczególniając potrzebne w nim ulepszenia i podając warunki owéj dzierżawy; wszystkie te okoliczności wywołane wspomnionem podaniem Dra Mikolascha i raportem Nicolaja spowodowały wielkorządztwo galicyjskie do wysłania (na mocy rozporządzenia z dnia 2 października 1806 L. 14261) oddzielnéj fachowéj komisyi do Krynicy, złożonéj: z prof. uniwersytetu krakowskiego Dra Schultesa, z ówczesnego starosty Sądeckiego Riedeswalda, z inspektora kameralnego Nossberga, z inżyniera obwodowego Br. Molla i zarządcy dóbr państwa Muszyny Rihma, dla zaradzenia niedostatkom krynickiego zakładu.

Powyższa komisya bawiąc 6 dni na miejscu w Krynicy, gruntownie zbadała stan rzeczy, a powodując i kierując się światłemi radami Dra Schultesa, wówczas prf. chemii i zastępcy profes. kliniki lekarskiéj w uniwersytecie krakowskim, zaproponowała najzbawienniejsze dla zakładu krynickiego rady, które niebawem wykonane, stały się rzeczywistym a trwałym fundamentem tutejszego zakładu. Drowi przeto Schultesowi należy się od Krynicy wiekopomna wdzięczność i cześć — on bowiem wybornie pokierował rzeczoną komisyą, on podał mądre i niewzruszone zasady urządzenia tutejszego zakładu, on wskazał i scyentyficznie uzasadnił jego rzetelne potrzeby i ulepszenia, on dokonał analizy chemicznéj zdroju krynickiego, on go wybornie opisał *), on najpierwszy wyrwał go z niewiadomości, dotychczas tylko mocą grubéj empyryi i podaniem ludowem do wziętości doszły, on nareszcie najpierwszy znakomitą swą publikacyą wcielił zdrój krynicki do wielkiéj rodziny europejskich zdrojów. Jego rady i projekta dla Krynicy udzielone są tak znakomite, iż po 70 latach zdolne są wytrzymać najsurowszą krytykę scyentyficzną, a najgłówniejsze z nich były następujące:

1) budowa gościeńców z obu stron do Krynicy wiodących, tak, iżby na Duklę i na Nowy Sącz tamże dojechać można;

2) wystawienie budynków mieszkalnych dla pomieszczenia gości zdrojowych i wybudowanie nowych gmachów łaziebnych;

3) ustanowienie stałego lekarza zdrojowego w Krynicy, mającego być naturalnym kierownikiem, opiekunem i obrońcą zakładu, jako instytutu zdrojowo-leczniczego;

4) nowe ocembrowanie zdrojów mineralnych;

5) założenie odpowiednich dla gości przechadzek i ustanowienie ogrodnika zakładowego:

6) jedna z najważniejszych rad: usypanie wzdłuż całéj doliny zdrojowéj wału, służącego dla zakładu za obronę przeciw zalewowi sąsiedniego potoku, a będącego zarazem gościńcem do Muszyny wiodącym;

---

*) Schultes J. A. Dr der Medicin und Professor an der Universität in Krakau „Ueber die Mineralquellen zu Krynica—auf Befehl des k. k. galizischen Guberniums. Wien 1807"—toż samo po francuzku: Sur les eaux minerales de Krynica, Vienne 1807.

7) założenie fabryki kamionek ku rozsyłce wody krynickiéj za konieczność przez niego uznane.

Sprawiedliwie przeto prf. Dr Schultes uważanym być może za twórcę zakładu krynickiego: jego bowiem światłe rady, następnie w czyn zamienione, moralnie stworzyły tutejszy zakład, wlewając w martwy jego dotychczasowy organizm ożywczego ducha umiejętności; a zatem i tutaj pochodnia umiejętności oświeciła ciemność a rozwiała grubą empiryę i udrapowaną w mundurowy płaszcz nieudolną rutynę. Cześć przeto i wdzięczność winna Krynica prf. Drowi Schultesowi! Bez niego zakład krynicki, bezwiedny swego celu i swego znaczenia zapewnie byłby na długo spoczywał w swem niemowlęctwie; może na długo byłby tém samém, czem były inne galicyjskie rządowe zdrojowiska: Szkła, Truskawca i t. p.

V. Skoro Krynica jako zakład leczniczo zdrojowy od r. 1807 pozyskała własnego lekarza zdrojowego, który z obowiązku i ze swego powołania powinien być jego reprezentantem na zewnątrz i na wewnątrz, czyli z natury rzeczy duszą całego zakładu, przeto historya zdrojowiska krynickiego odzwierciedla się w czynnościach jego lekarzy zdrojowych; gdyż cały żywot tego rodzaju instytutu skupiać i przedstawiać się musi w działalności jego naturalnego i najbliższego kierownika, doradcy i opiekuna, jakim być powinien lekarz zdrojowy dla swego zdrojowiska. Dla tego też jak najściśléj śledzić i oceniać będziemy czynności tutejszych lekarzy zdrojowych, gdyż zdając sprawę z ich działalności, najwłaściwiéj wywiążemy się ze zadania historyografa zakładu krynickiego.

Akta wykazują, iż najpierwszym lekarzem zdrojowym był w Krynicy Dr Nennel, na mocy rozporządzenia wielkorządztwa galicyjskiego z d. 13 czerwca 1807 r. L. 23226 na tę posadę mianowany, który d. 8 lipca 1807 r. przybył do Krynicy dla objęcia swych obowiązków.

Dr Nennel obcokrajowiec, nieposiadający naszego języka, pierwotnie z roczną pensyą fl. 400, niebawem podniesioną do fl. 600 (na mocy rozporządzenia administracyi dóbr z d. 15 paźd. 1808 r. L. 16102) i z przyznaną sobie tantyemą od sprzedanych flaszek wody krynickiéj (od każdéj flaszki 2 kr.), w krótkim na swém urzędowaniu czasie, gdyż tylko do r. 1808 jako lekarz zdrojowy w Krynicy funkcyonował, niczem nie przysłużył się młodocianemu swemu zdrojowisku.

Jego wycieczka do Lwowa, zapewnie celem zdania sprawy o zakładzie w r. 1808 przedsięwzięta, kosztowała zakład fl. 150. Od sprzedanéj w r. 1808 wody mineralnéj (14657 flaszek) otrzymał on tantyemy fl. 244 kr. 17.

W aktach nie znachodzi się żadna wzmianka o naukowych pracach Dra Nennela dla zakładu krynickiego podjętych.

Był on przeto biernym dla swego zdrojowiska, upatrując rychléj sposobności opuszczenia zakładu krynickiego, co mu się też udało na samym początku 1809 r.; pozyskawszy posadę fizyka cyrkularnego w Nowym Sączu.

VI. Po Drze Nennelu mianowano lekarzem zdrojowym dla Krynicy Dra Frydryka Wilhelma Harlanda ze Styryi (?), na mocy rozporządzenia administracyi dóbr (z dnia 21 stycznia 1809 L. 1070), z roczną pensyą fl. 600 i następnym dodatkiem fl. 100 (w moc rozporządzenia administracyi dóbr z d. 9 maja 1810 L. 5755), tudzież z emolumentami pierwotnie Drowi Nennel'owi przyznanemi.

Dr Harland, obcokrajowiec i nieznający polskiego języka, funkcyonując na posadzie lekarza zdrojowego w Krynicy przez lat 5 aż do swego zgonu (umarł bowiem d. 31 stycznia 1814 r.), zgoła niczem nie przysłużył się zakładowi zdrojowemu. Nie pozostało bowiem żadnéj wzmianki, ani śladów w aktach pracy scyentyficzno-lekarskiéj, po Drze Harlandzie dla Krynicy podjętéj.

Smutne to zaiste były czasy, w których kierunek naukowy nad polskiém zdrojowiskiem a opiekę lekarską nad polskimi pacyentami dzierżyli obcokrajowcy, niczem oprócz pobieranych pensyj i innych dochodów z instytucyą sobie powierzoną niezespoleni; to też nie oni zakładowi, ale zakład im służył; a prostém następstwem tego był zupełny zastój rozwoju owego młodocianego instytutu zdrojowo-leczniczego, pomimo ogromnych usiłowań i ofiar rządu ku jego podniesieniu, skoro na owe niefortunne dla państwa i dla Galicyi czasy jednego roku nie wahano się forszusować na potrzeby zakładu krynickiego fl. 44655 kr. 48 na nowe dla niego budowle i na polepszenie dawniejszych budynków: a skoro cały dochód z dzierżawy zakładu przyniósł zaledwo 1394 fl., którąto kwotę ówczesny dzierżawca Jerzy Hoffman miał opłacać: mówimy miał płacić, gdyż smutne musiały być konstellacye owéj dzierżawy, skoro rozporządzeniem administracyi dóbr z d. 17 marca 1810 L. 2923 opuszczono mu za r. 1809 połowę z czynszu dzierżawnego, a skoro w następnym, t. j. 1810 r. płacił on tylko 788 fl. z tejże dzierżawy, zaliczki zaś dla zakładu udzielone, już w r. 1811 wzrosły do sumy 61328 fl.

Wprawdzie ówczesne czasy wojenne i przeróżne nieszczęścia a klęski ogólno-krajowe nie sprzyjały kwitnieniu nowego zdrojowiska, ale też nie mogli i nie umieli go od nich uchraniać, ani ich odwracać ówcześni lekarze zdrojowi Krynicy, zupełnie obcy dla zakładu i dla publiczności zdrojowéj, któréj języka nawet nie rozumieli. Nie pracowali oni w żadnym kierunku dla interesów zdrojowych, a stąd poszło, iż frekwencya zdrojowa ustawicznie malała, iż odbyt wód krynickich z poprzedniéj ilości 14657 flaszek w r. 1808 sprzedanych, zmniejszył się w r. 1812 do 6647 flaszek.

Mimo tak niekorzystnych rezultatów wśród onych lat (1808—1812) z tutejszego gospodarstwa zdrojowego, władze rządowe nie ustawały w chwalebnéj działalności, skierowanéj ku rozwojowi zakładu, zakupując przytykające do niego od prywatnych grunta za fl. 5000, wydając na kanalizacyę zakładu 5373 fl., na budowę drewnianego domu przeznaczonego na restauracyę zakładową 5362 fl., na budowę murowanych stajen i wozowni 5852 fl., na rozpoczęcie budowy łazienek 4900 fl., na rozpoczęcie budowli t. zw. „Comissionshaus“ fl. 900, na

sprawienie kotłów z 50 pipami do łazienek fl. 2193, na budowę lodowni 760 fl., na postawienie nakrycia nad zdrojem 1770 fl., a assygnując na wybudowanie pomieszkania dla lekarza zdrojowego kwotę 5053 fl.

Opieka zatem i hojność władz rządowych dla zakładu wcale nie ustawała i nie malała—a najlepsze chęci ku postawieniu zakładu krynickiego na odpowiedniéj stopie do potrzeb ówczesnego czasu, dobitnie ujawniają się w znakomitych kwotach pieniężnych, na budowle dla zakładu assygnowanych; w ustawicznie wytężonéj uwadze na ów zakład ze strony władz rządowych; we wszelakiéj opiece nad zakładem i nad jego różnorodnemi potrzebami, jako to: kommassacya gruntów około zakładu położonych, budowa dróg do niego wiodących, silne czuwanie nad jego nieruchomemi własnościami, sprowadzenie z Billinu fabrykanta do wyrobu kamionek dla przesyłki wód krynickich, ustanowienie ogrodnika zakładowego z roczną pensyą fl. 150, z dodatkiem bezpłatnego mieszkania, opału, ornego pola i t. p.

Gdyby przeto owi lekarze zdrojowi i osoby ówcześnie w zakładzie włodarzące pojmowały swoje obowiązki, rozumiały swe zadanie, a oboje spełniały, byłby zakład krynicki arcyszybko rozrastał się i dojrzewał.

Ale niestety owi lekarze i owe osoby nie umiały, a może i nie chciały być tém, czém być były powinny. Niechaj zatem milczenie nasze pokryje niepamięcią ich martwą obojętność dla zakładu, a co gorsza ich nędzne czyny, jakich się względem zakładu dopuszczali, o jakich w aktach wyczytaliśmy. Nie wyszczególniamy ich, bo nie jest naszem zadaniem kreślenie historyi skandalicznéj.

VII. Po Drze Harlandzie nastąpił z kolei jako trzeci stały lekarz zdrojowy w Krynicy Dr Franciszek Stirba de Stirbitz, zamianowany na tę posadę r. 1814 rozporządzeniem administracyi dóbr z d. 19 lipca 1814 L. 8871 i piastujący rzeczony urząd do schyłku swego życia, które w Krynicy d. 29 maja 1832 zakończył.

Urodzony w Nowym Sączu z ojca Wacława, chirurga obwodowego, uczęszczał do szkół w Tarnowie i w Zamościu, nauki zaś lekarskie pobierał w Wiedniu, gdzie w r. 1808 dyplom doktora otrzymał. Powróciwszy do kraju, osiadł w rodzinném swém mieście Nowym Sączu, oddając się prywtanéj praktyce. W r. 1814 lekarzem zdrojowym w Krynicy zamianowany, naprzemian przez lato w Krynicy, przez zimę zaś w Sączu mieszkając, używanym bywał przez władze rządowe do rozlicznych czynności służby lekarskiéj. Jeżeli zasługi Dra Stirby dla Krynicy, jakie oględném, łagodném, ale wytrwałem przedstawianiem u władz potrzeb i ulepszeń dla zakładu niezbędnych, nie są do zapoznania—to zaiste wielkie są jego zasługi, jakie Krynicy wyświadczył, podtrzymując względy publiczności dla tego młodziuchnego instytutu lekarskiego swoją towarzyską uprzejmością; a będąc skorym do spełniania wszelkich życzeń gości zdrojowych, a ochoczym do wyświadczania im wszelkiego rodzaju przysług towarzyskich, uczynił dla ówczesnéj nielicznéj drużyny kąpielowéj z własnego pomieszkania w Krynicy (obecnie dom zakładowy „pod topola-

mi") ognisko gościnności, któréj najpiękniejsze wzory na polskiéj ziemi posiadał. Tém też najwięcéj na owe czasy przysporzył Krynicy rozgłosu i wziętości, jeżeli nie dla zakładu zdrojowo-lekarskiego w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, to jako dla miesca, w którém zamożna szlachta w lecie rozweselić i ochoczo bawić się mogła.

Z prac umiejętniczych Dra Stirby dla zakładu krynickiego podjętych, najważniejszą jest monografia Krynicy, ogłoszona drukiem w r. 1816 (fracta pagina) w języku niemieckim i polskim p. t. „F. S. Stirba Dr Med. und k. k. Krynitzer Brunnenarzt, Mineralquellen zu Krynica im Sandecer Kreise in Ost-Galizien. Lemberg 1816, 8^{0}, pag. 89." Dziełko to obok tekstu niemieckiego, zawierające drugostronnie i polskie tłumaczenei, poświęcone ówczesnemu prezydentowi Galicyi baronowi Hauerowi, miało podobno wyprzedzić inne Dra Stirby literackie prace o zakładzie krynickim, drukowane w ówczesnych czasopismach, z któremi jednak nigdzie się nie spotykaliśmy.

Gdzie żywot swój Dr Stirba najdłużéj spędzał, tam też i głowę swą na wieczny spoczynek położył, to jest w Krynicy d. 29 maja 1832, w 50 roku swego życia, pochowany w Muszynie.

Poświęciwszy zakładowi zdrojowemu w Krynicy 18 lat pracowitego swego życia, nie otrzymał ani od ludzi, ani od miejsca upominku wdzięcznéj pamięci, skoro grób jego na cmentarzu w Muszynie nawet najskromniejszym nagrobkiem dotychczas nieoznaczony! Niechajże aby to piśmienne wspomnienie mówi o wdzięczności ubogiéj Krynicy dla swego lekarza zdrojowego, rzetelnego jéj przyjaciela.

Smutny stan zakładu zdrojowego, w jakim go Dr Stirba zastał, obejmując urząd lekarza zdrojowego w Krynicy, nie oddziaływał różowemi barwami na dopiero od 6-ciu lat dyplomowanego doktora, zapewnie pełnego ułudnych nadziei dla swego stanowiska. Naderwana żywotność zdrojowiska i powstrzymany jego rozwój ponawianem i ustawicznie trwającém jego wydzierżawianiem z coraz to mniejszym czynszem dzierżawnym ze zakładu osiąganym (w r. 1814 fl. 1619, w r. 1820 fl. 570), świeże a wielkie zniszczenia w zakładzie po pamiętnym wylewie rzek r. 1813 w całéj Galicyi, tudzież w Krynicy zrządzone, z powodu których dzierżawcy $^{1}/_{3}$ z czynszu dzierżawnego odstąpić dozwolono, uderzający ubytek frekwencyi do zakładu i zmniejszony odbyt wód krynickich jako naturalne następstwo klęsk elementarnych: pomoru, powodzi, ówczesnych wojen i powszechnego zubożenia, do którego i poprzednia redukcya waluty przyczynić się musiała, a niesłychane podrożenie wszelkich potrzeb, powodujące zaprowadzenie w r. 1815 dodatku do pensyi urzędników na drożyznę w stosunku 150%: coraz to mniejszy dochód ze zakładu dla skarbu, a coraz większe jego obdłużenie wydanemi na jego potrzeby zaliczkami (forszusami) czyniły przykrém położenie Dra Stirby w jego urzędowaniu.

To też w owych 18-tu latach urzędowania Dra Stirby, jako lekarza zdrojowego krynickiego, tutejszy zakład istnie tylko wegetował; bynajmniéj w owych 18-tu latach nie wzrastał i nie dojrzewał, ani nie wydawał spodziewanych po sobie owoców; a jego znaczenie humanitarne i lecznicze nie potę-

gowało się i nierozpowszechniało się w owych latach, owszem od roku do roku zakład chylił się ku upadkowi przez zobojętnienie właściciela, przez zaignorowanie go od kraju i od publiczności, a już wówczas zacofany i prześcigniety w swych urządzeniach i w swych wygodach od wielu zagranicznych zdrojowisk, a nawet od naturalnego i sąsiedniego swego rywala Bardyowa, szybkim krokiem podążał ku upadkowi, który mu przyśpieszyły: ogólne nieszczęścia krajowe, powstanie w r. 1830, współczesna cholera, ogólne na sprawy kraju otrętwienie, a nadewszystko zniechęcenie właściciela i publiczności dla owego zakładu, desolacye jego budynków (skoro na ich reparacye w 1830 r. 47 fl. zaasygnowano), a ubezwładnienie wszelkiéj działalności Dra Stirby w swych obowiązkach tém gwałtowniejsze pod owe czasy być musiało, gdy mu nawet jego pensyi (r. 1830) nie wypłacano, darząc go jedynie zaliczkami w kwotach 2 fl., 47 fl., a po półroczném oczekiwaniu kwotą 100 fl. Jakąż przeto goryczą nie zaprawiano ostatnich lat jego urzędowania w zdrojowisku krynickiem!

VIII. Ze zgonem Dra Stirby ustała posada stałego lekarza zdrojowego w Krynicy; zatem miał istnieć leczniczy zakład bez stałego lekarza, bez naturalnego swego kierownika i opiekuna; słowem miał być instytut bez przewodnika, a więc nastała w zakładzie zdrojowo-lekarskim sankcyonowana anomalia i aprobowana anarchia. Albowiem po zgonie Dra Stirby już odtąd aż do r. 1857 wcale nikogo nie mianowano stałym lekarzem w tutejszym zakładzie, ale tylko na trzy miesiące kąpielne powołał ówczesny finansowy inspektorat (k. k. Gefäll Inspektorat) rozporządzeniem z d. 9 lipca 1832 L. 4468 do załatwienia funkcyi krynickiego lekarza zdrojowego Dra Klungholtza („zur Besorgung der Krynicaer Brunnenarztenstelle für 3 monatliche Badezeit") za wynagrodzeniem złr. 150.

Ależ nie długo używała władza spokoju co do Dra Klungholtza powołanego do funkcyi lekarskich w zdrojowisku krynickim, gdyż już w następnym roku finansowy inspektorat rozporządzeniem z d. 13 lipca 1833 r. L. 4425 powołuje Dra Karola Sporna do pełnienia służby lekarskiéj w zakładzie zdrojowym krynickim, któryto mąż pełnił te obowiązki przez r. 1834, 35 i 36, poczem swego miejsca ustępuje w r. 1837 Drowi Blumenfeldowi, powołanemu do funkcyi zdrojowo-lekarskich mocą rozporządzenia kameralnéj dyrekcyi obwodowéj (Kameral Bezirks Verwaltung) z d. 30 maja 1837 L. 4590.

Dr Sporn pełniący obowiązki lekarza zdrojowego w Krynicy od 1833 włącznie do r. 1836, zajął następnie posadę fizyka obwodowego w Wadowicach, a zmieniając siedzibę swego fizykatu, doszedł nareszcie w hierarchii lekarsko-urzędowéj do godności krajowego protomedyka, którą w ostatnich latach w Krakowie piastował i na któréj swój żywot zakończył.

Pobieżne ocenienie działania i skutków wody krynickiéj, w aktach zakładu krynickiego przechowane, jest jedyną pamiątką jego naukowo literackiéj działalności dla Krynicy.

W następnych latach 1838 i 39 lekarzem zdrojowym tutaj był Dr Samuel Gäger z Bilska, powołany do owego funkcyonowania na mocy rozpo-

rządzenia c. k. finansowéj dyrekcyi z d. 24 kwietnia 1838 r. L. 10987, a tak do konającego zakładu zdrojowego używano co chwila nowych konsulentów lekarskich, którzy zmieniając swe gościnne role, nie już do nowego życia wskrzesić, ale nawet przy najmniejszém wegetowaniu utrzymać owego zakładu nie mogli, bo nie pojmowali swego zadania.

Wymieniane nazwiska owych doktorów w księgach kasowych zakładu krynickiego, tudzież błahe ich doroczne sprawozdania o tutejszem zdrojowisku władzom przedkładane, są jedyną pamiątką i śladem ich działalności w zakładzie.

Między r. 1841 a 45 obowiązki lekarza zdrojowego w Krynicy pełnił Dr Henryk Berggrünn.

Namienionemu lekarzowi dozwolono wydać kosztem skarbu broszurę o Krynicy, czego jednak nie uskutecznił, najskrzętniejsze bowiem nasze poszukiwania nie wykryły tego płodu literackiego. Po pamiętnym r. 1848 opuścił on siedzibę swoją w Sączu i tutejszą okolicę na zawsze.

W r. 1848 obowiązki lekarza zdrojowego pełnił tutaj Dr Bazyli Czerniański (urodzony w pobliskiéj Krynicy wiosce Złockie), a to na mocy rozporządzenia władzy finansowéj (vereinte Cameralgefällen Verwaltung für Galizien und Bukowina) z d. 23 maja 1848 r. Nr. 12878.

W latach 1849—1852 nie było żadnéj opieki lekarskiéj w zakładzie krynickim, albowiem ś. p. Syrowatka patron chirurgii i lekarz dóbr kameralnych państwa Muszyny, jakiego w funkcyach lekarza zdrojowego w Krynicy r. 1849 dojeżdżającego, tam naocznie poznać miałem sposobność, ani ze swego uzdolnienia, ani ze swych skłonności (będąc najczęściéj obecnym a nie przytomnym), żadną miarą na imię reprezentanta lekarskiego w zdrojowisku nie zasługiwał.

IX. Na dowód smutnego stanu w owych latach tutejszego zdrojowiska, przytaczamy na tém miejscu list wiarogodnéj i fachowéj osoby, opisujący stan zakładu krynickiego w r. 1849.

Krynica 6 sierpnia 849.

„Wywiązując się z mego przyrzeczenia przesyłam Ci, drogi mój Ludwiku! wrażenia z méj podróży z Szczawnicy do Krynicy, a nadewszystko opis tutejszego niby zakładu zdrojowego kąpielnego.

Jak wiesz, w towarzystwie X. Kanonika S.... ruszyliśmy społem ze Szczawnicy do Krynicy, aby dokończyć naszéj kuracyi zdrojem krynickim. Droga ze Szczawnicy przez górę Obiedza (która tędy podróżującemu, raczéj o biada!! nazywaćby się powinna), pomimo wygodnego faitonu X. Kanonika dobrze kościom naszym uczuć się dała.

Podwójny przewóz promem na Dunajcu zajął nam nie mało czasu i nabawił nie mało przykrości, bo urządzenie tutejszego przewozu, rzec można, w pierwotnym może jeszcze od protoplasty Adama znajduje się stanie.

Po wytchnieniu w Nowym Sączu, niemal jednę milę jechaliśmy równą i bitą drogą do wsi Nowojowa, gniazda rodzinnego hr. Edwardów Stadnickich, z pięknym dworem w kształcie zamku na wzgórku wzniesionym.

Ale odtąd droga do Krynicy na przestrzeni niemal dwumilowéj, bo do saméj wsi Łabowy idzie porzeczem a raczéj kamienistém łożyskiem tutejszéj rzeki, sprawiedliwie re et nomine „Kamienicą“ nazywającéj się. Tutaj przeto ani resorowy powóz X. Kanonika, ani mój góralski wózek, mimo najwygodniéj z naszych materaców usłanego siedzenia, nie uchronił nas od ustawicznych szturchańców, co chwila dotkliwie uczuwać się nam dających. Ażali ta droga dla ludzi—a do tego dla chorych—ażali raczéj służy dla uszkodzenia, a nie dla poratowania swego zdrowia, tutaj jechać zniewolonych! Nareszcie i tę niewygodę przebywszy, stanęliśmy w Łabowy skąd, jak mówią, tylko 2 mile do Krynicy. Pocieszeni tą wiadomością, po nader przykréj, ciągle pod górę wiodącéj drożynie, raczéj wiejskiéj i leśnéj, dostaliśmy się przez wsie: Nowa wieś, Rostoka, Krzyżówka i Słotwiny do miejsca naszego przeznaczenia, t. j. do Krynicy.

Aleją staremi lipami wysadzoną wjeżdża się do tutejszego zakładu zdrojowego. U jego wstępu lichy tartak i zwaliska jakiéjś murowanéj budowli powitały nas—a stanąwszy w środku zakładu przed najokazalszym jego domem, zasięgliśmy języka: o kancelaryę i o rządcę zakładu, o zajazd, o traktyernię i o tym podobne szczegóły dla przybywającego najpotrzebniejsze. Po długiém wywiadywaniu się oświadczył nam jakiś w półurzędowym stroju jegomość (bo zakład tutejszy jest własnością rządową), iż pomieszkanie dla nas znajdzie się, ale zajazdu na umieszczenie powozu i koni nie ma, a i traktyerni również nie ma, „bo tu każdy sobie gotuje.“

Prosiłem o jak najlepsze, bodaj najdroższe dla nas pomieszkanie. Pan zawiadowca kąpielowy, właściwie nadstrażnik ze służby skarbowéj, wskazał nam dom murowany piętrowy, przed który właśnie zajechaliśmy, a parobek zakładowy wprowadził nas do obszernéj izby na I-m piętrze, okrajkami nie tylko nieociosanemi ale nawet nieobielonemi od sąsiedniéj stancyi przedzielonéj, oświadczając, iż to jest najdroższe i najlepsze w całym zakładzie pomieszkanie.

Na widok tego pomieszkania o najlichszych 2 łóżkach, o najordynarniejszych 3 stołkach i 1 stole, z jakiéj kategoryi sprzętami tylko w najnędzniejszéj żydowskiéj karczmie lub u polskiego chłopka się spotyka, bez pościeli a nawet bez sienników i bez żadnych innych sprzętów, jako to: flaszki i szklanek na wodę, miednicy, lustra i t. p., obaj z X. Kanonikiem wzdrygnęliśmy się, i mimowoli obaj na raz wyrzekliśmy, jakże tu 3 tygodnie kuracyi przebyć będzie można!

Próżne nasze prośby o owe rekwizyta w każdém pomieszkaniu nieodzowne, tém dotkliwszemi się stały, gdy nasz służący zauważył, że drzwi naszego pomieszkania nie mają żadnego zamku, że w oknach kilku szyb brakuje, tudzież że do wychodków w środku dziedzińca umieszczonych (z powodu braku podłóg na ganku) bez niebezpieczeństwa dojść niepodobna.

Przenocowawszy na podłodze na własnych materacach (bo z łóżek dla ich przez robactwo zanieczyszczenia korzystać nie było można), nazajutrz rano obejrzeliśmy cały zakład tutejszy w nadziei, iż znajdzie się przecież lepsze pomieszczenie od naszego obecnego.

Cały zakład tutejszy składa się z domku murowanego, obok którego stodółka czy wozownia—z drugiego sąsiedniego opustoszałego domku, w którego tyłach jest najnędzniejsza wozownia i niby stajenka—z owego domu murowanego, gdzie nas na piętrze zakwaterowano—naprzeciw zaś owych 3 budynków znajduje się długi bezpiętrowy dom, będący opuszczoną traktyernią z wielką salą jadalną—za tym budynkiem dwa opustoszałe drewniane budynki przez kilku żydów na kuracyi tu bawiących zajęte—a daléj poza tutejszém źródłem mineralném, naprzeciw siebie równoległe dwa budynki, każdy o 14 okienkach, to gmachy łaziebne, których stancye od frontu przeznaczone są do zamieszkania, a tylne izdebki, tamtym co do swego położenia odpowiadające, są właściwemi łazienkami, istne komórki w najnędzniejszym ich stanie!

Stare topole nadwiślańskie (*populus racemosa*) nieregularnie posadzone obok środkiem idącéj drogi, dzielącéj zakład na dwie połowy, tworzą aleę do spaceru; a tuż obok niéj leży zdrój mineralny, imponujący swą okwitością a wsławiony prawie od wieku błogimi swymi skutkami, których i my doświadczać na sobie mamy. Wspaniałe to źródło mineralne, jakiegoby każde europejskie zdrojowisko Galicyi pozazdrościć mogło, niby wrząca woda burząc i pieniąc się, szumnie tryszczy z łona ziemi, ujęte w nędzne drewniane ocembrowanie, a nakryte obszerną altaną wraz z jéj ryzalitem, w stylu niby chińskim, na 14 słupach wspartą. Widać, iż dawniéj miało ono licznych gości, skoro jego altana taka obszerna. Dzisiaj siedzi tu przy źródle tylko kilka (5 czy 7) osób, między któremi, jak nam opowiedziano, Imść X. Cholewkiewicz Proboszcz z Biały i p. Marynowski właściciel ze wsi Łukawicy, stanowią czoło towarzystwa kąpielnego.

Zwalczywszy trudność w dostaniu mleka i chleba do naszéj rannéj herbaty, bo tu żadnéj publicznéj restauracyi nie ma, a przekonawszy się naocznie, iż nasze dotychczasowe pomieszkanie, w tak zwanéj tu „Kamienicy“ (Steinhaus) pomimo swego okropnego stanu, jest przecież lepsze od innych tutejszych pomieszkań, zażądaliśmy dla nas kąpieli mineralnéj. Ale jakież nasze rozczarowanie, gdy nam za najlepszą wskazano łazienkę stęchłą, nader wilgotną, o 2 drewnianych wannach, bez żadnego umeblowania, o drzwiach i oknie do najwyższego stopnia uszkodzonych, a więc arcyprzewiewną, a do tego mętną (jak chłopski barszcz) wodę mineralną, którą posługacze w cebrach do pojedyńczéj wanny nanosili. Rur bowiem wodę mineralną w łazienkach rozprowadzać winnych, wcale tu nie ma; o możności modyfikowania jej ciepłoty wodą zimną lub gorącą, o dzwonku w łazience lub o najnieodzowniejszém tejże umeblowaniu ani mowy—to wcale tutaj nieznane lub za niepotrzebny wymysł poczytane.

Resztę przedpołudniowego czasu po kąpieli poświęciliśmy na obejrzenie tutejszego zakładu. Boże! cóż to za nędza—cóż za zaniedbanie—cóż za niechlujstwo!! Prawie wszystkie nad budynkami dachy i ich kominy w najopłakańszym stanie, wszędzie brakuje szyb w oknach, a wielu drzwi, a nawet futryn w budynkach nie dostaje.

Tuż przy zakładzie stoi obszerny murowany budynek, zwany „Commissionshaus“, po którego izbach i komórkach, po jego stajni i wozowni jak po

rozwalinach dawnych zamczysk najswobodniéj przechadzać się można, bo tu ani jednych drzwi, ani okien niema. Na wielkiéj sali jadalnej w budynku restauracyjnym, sierpem trawę ze szpar podłogi wyrastającą zżynaćby można. Wszędzie po za budynkami ogromne kałuże i mefityczna woń z walących się wychodków, a stosy wszelkiego rodzaju gnoju i nieczystości.

Niema tu wcale żadnéj publicznéj traktyerni, niema nawet przekupki bodaj z chlebem lub z bułkami, niema sklepiku do sprzedaży nawet najpierwszych do życia potrzeb.

Ani mowy o lekarzu zdrojowym i o aptece, to wszystko tutaj nie istnieje. Nie ma tutaj stacyi pocztowéj, aby przeto list otrzymać lub odesłać, koniecznie do Nowego Sącza o 4 mile stąd odległego udać się o to potrzeba.

Obecne towarzystwo kąpielne składa się z 7 chrześcian i liczniejszéj nieco ilości ubogich starozakonnych, a skromna ta drużyna opędza potrzeby do życia własnym przemysłem i zapasami, które z sobą przywiozła, albo poprzestawać musi na tém, co uboga ruska wieś (Krynica) produkuje, t. j. kartofle i mleko, lub co Opatrzność ześle, jeżeli przedsiębiorczy przemysł przekupnia lub baby ze Sącza raz na tydzień cokolwiek na sprzedaż tutaj przyniesie.

W obec takich warunków pomieszczenia i życia, a raczéj w obec takich niewygód i niemożności zaspokojenia potrzeb do egzystencyi, a cóż dopiero do kuracyi niezbędnych, postanowiliśmy z moim towarzyszem szukać przytułku u Imść Xiędza Proboszcza tutejszego; ale niestety młode jego bo dopiero od kilku miesięcy tu przebywanie nie zaopatrzyło jego gospodarstwa, aby toż mogło nas dwóch, naszego służącego i nasze konie (nawet za wynagrodzeniem) przez kilka tygodni utrzymać. Poczęstował on nas na razie skromnym obiadem, ale od naszéj propozycyi: pozostania za pieniądze u niego, stanowczo się wymówił.

To też nie pozostaje nam nic innego, jak najrychléj od chwili naszego tu przyjazdu Krynicę opuścić, a zatem za cztery dni ujrze Cię i uściskam, a opowiem resztę, z góry zalecając Ci, abyś do kąpieli w Krynicy nie przyjeżdżał, jeżeli ze sobą nie weźmiasz wszystkiego, co tylko do pomieszkania i do życia potrzeba, nie zapominając o lekarzu i o aptece, a nawet i o osobach bezpieczeństwa i Twéj całości strzedz tu mających.“

Twój

Leon.

P. S. Wyrzekałem na Szczawnicę, ale zakosztowawszy niewygód w Krynicy, tamta rajem mi się teraz wydaje.

Smutny ów stan zdrojowiska krynickiego zdaje się potrwał jeszcze i następne lata, niemal do roku 1852; albowiem akta tutejsze nie zawierają ani śladu, aby się cośkolwiek w zakładzie na lepsze od powyższego jego stanu odmieniło.

X. Między r. 1853 a 1856 pełnili funkcye lekarza zdrojowego na sezon kąpielny ugodzeni lekarze, w pobliskich miastach Sączu lub Limanowy stale mieszkający, a takiemi przemiennie byli ś. p. Dr Karol Czernkowski, ma-

gister chirurgii Feliks Kohn, tudzież w latach 1853—54 ś. p. Dr Leon Żuławski.

Dr Leon Żuławski urodzony z Heleny Pieniążek, we wsi Łukawicy w Galicyi, początkowo i gimnazyalne szkoły odbył w Nowym Sączu, a w nagrodę swoich zdolności i pilności obdarzony stypendyum, przebył kursa nauk filozoficznych we Lwowie a medycznych w Wiedniu, gdzie po odbyciu ścisłych egzaminów i wydrukowaniu inauguralnéj rozprawy „De alcaloidibus nonnullarum plantarum“ Vindobonae 1843, otrzymał dyplom na Dra medycyny d. 16 maja 1843 r. Po uzyskaniu stopnia akademickiego przez pierwsze pół roku praktykował w Wiedniu, wszakże przywiązanie rodzinne i nadwątlone jego zdrowie zniewoliły go do powrotu w listop. 1843 r. na ojczyste niwy, osiedliwszy się w Limanowy i poświęciwszy się zawodowi praktycznego lekarza. Pogarszający sią stan jego zdrowia dotknął go kalectwem, bo porażeniem odnóg dolnych, i to tak wielkiém, iż od r. 1856 zupełnie zaprzestał chodzić, a jedynie na koleśnem krześle z jednego na drugie miejsce był przewożonym. Mimo swego fizycznego cierpienia bynajmniéj nie upadł na duchu, gorąco i sumiennie oddawając się swemu lekarskiemu zawodowi, a zamiłowanie prac umysłowych zapełniało resztę żywota Dra Żuławskiego w d. 29 stycznia 1869 zakończonego. Obdarzony wyższym umysłem, zawsze czynnym i świeżym a władając oprócz ojczystego językami: niemieckim, francuzkim, włoskim, rossyjskim i węgierskim, gorąco oddawał się pracom literackim, pozostawiwszy oprócz drukiem ogłoszonych:

1) „Wody kwaśno żeleziste w Krynicy“, drukiem Pisza w Nowym Sączu 1857.

2) „Kalendarz ścienny historyczny polski.“

3) „Wąsy“ (poezya).

Wiele innych prac literackich w rękopiśmie, z których najważniejsze:

a) Kalendarz historyczny polski, 2 tomy.

b) Słownik historyczny polski, obejmujący ważnych dziejów polskich zdarzenia.

c) Calendier des faits memorables et brillants arrives sous la dynastie glorieuse de Napoléon I.

d) Powrót tułacza do ojczyzny (poezya), tudzież mnóstwo innych pism swego pióra prozą i wierszem treści politycznéj i okolicznościowéj.

Dr Żuławski będąc najwierniejszym swym obowiązkom lekarza, mimo swego kalectwa najgorliwiéj je spełniał, a nie bacząc na swój stan fizyczny, dniem i nocą, bodaj wśród słoty lub zawiei na każde zawezwanie spieszył do chorych, znajdując jedyne zadowolenie w niesieniu pomocy lekarskiéj cierpiącym, a osładzając sobie mozoły lekarskiego zawodu umysłową pracą i rodzicielską pociechą z czworga swych dziatek, które starannie wychowywał.

Obowiązki lekarza zdrojowego w Krynicy najgorliwiéj przez dwa lata, t. j. 1853—1854 wypełniał, a jakkolwiek nieznajdował się w obec okoliczności i warunków sprzyjających do podźwignienia zakładu krynickiego, szczerze go umi-

łował, zostawiwszy najoczywistszy dowód swego dlań przywiązania, skoro nie będąc już lekarzem zdrojowym w Krynicy, publikował jéj monografią. On jeden i jedyny z lekarzy zdrojowych tutejszych, po opisie Krynicy, pracy Dra Stirby (1817) drukiem ogłoszonéj, najpierwszy skreślił i wydał (1857) monografię Krynicy, o któréj wyżéj wspomniano. Manuskrypt namienionéj monografii przedłożył Ministerstwu finansów z prośbą o wynagrodzenie za swoją pracę literacką i o wydrukowanie jéj kosztem Skarbu, otrzymawszy za nią samo jedynie piśmienne podziękowanie, na mocy rozporządzenia ministerstwa z d. 21 lutego 1855 r. N. 7309.

Cześć zatem i wdzięczność sprawiedliwie mu się od Krynicy należy, bo pojmował szczerze spełniał swoje dla niéj zadanie, bo był jéj rzetelnym przyjacielem i dozgonnym jéj miłośnikiem.

XI. Najfatalniejsze skutki i najgorsze następstwa zniesienia posady stałego lekarza zdrojowego w Krynicy, a wprowadzanie tutaj chwilowych doktorów jakby na gościnne role, nie dały długo na siebie oczekiwać, ale owszem niebawem w całéj pełni się okazały. Zdrojowisko bowiem krynickie pozbawione stałego swego kierownika i fachowego doradcy, a zatem postradawszy bezwiednie, a raczéj wyparłszy się swego medycznego i scyentyficznego charakteru, pozostało instytutem bez przewodnika, kadłubem bez głowy, organizmem bez ducha, utraciło swoję zdrojowo lekarską cechę, a zupełnie odbiegło od swego rzetelnego przeznaczenia. To też zakład tutejszy zaignorowany od kraju i od publiczności, wyssysany przez swych, co moment zmieniających się, dzierżawców, z których każdy nowe moralne i materyalne szkody mu wyrządzał, a żaden nie uiszczał się ze swych zobowiązań: ani względem właściciela zakładu, ani względem publiczności zdrojowéj, coraz bardziéj brakiem opieki i naprawy swych budowli rujnujący się i opustoszały, zawikłany w procesa ze swymi dzierżawcami przyszedł do ostatniéj nędzy i sromoty, nie chlubę i pożytek swemu właścicielowi, nie ulgę cierpiącym, nie korzyść krajowi przynosił, ale raczéj został w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nieruchomą własnością, z któréj dawne życie kąpielne uleciało, którą opuściły wszelkie uczucia: miłości, wiary i nadziei — został własnością gorycz, wstyd i hańbę niemal zrządzającą, a pozbawioną wszystkiego, czego tylko istotny zakład zdrojowo-kąpielny, czego instytut humanitarny i medyczny wymagał.

To też przepędziwszy blisko 20 lat (między r. 1833 a 1852) najnędzniejszego swego istnienia zakład krynicki dogorywając, niemy i martwy oczekiwał w r. 1852 ostatniéj swego żywota godziny, w któréj z powodu przerażających niedoborów, postanowieniem z góry wydanem zamierzono: budowle zdrojowo-kąpielne rozebrać i zdemolować, materyał z nich sprzedać, a cały tutejszy zakład zdrojowy raz na zawsze usunąć, zażądawszy od lokalnych organów zarządu zdrojowego celem wykonania owego zamiaru odpowiednich wniosków.

Ale Opatrzność Boża odwróciła od źródła mineralnego, jako od swego dzieła, te niehumanitarne zamiary.

XII. Zbieg szczęśliwych okoliczności dopomógł do rychłego uratowania tutejszego zdrojowiska od zagłady, a nawet do urzeczywistnienia reorganizacyi zakładu krynickiego.‹

Oto w r. 1850 przybył z Wiednia do Krakowa na professora kliniki lekarskiéj Dr Józef Dietl, uczony i doświadczony lekarz, a gorący miłośnik krajowych leczniczych zakładów, w którego wielką głowę a gorące serce złożyła Opatrzność przyszłe losy zdrojowisk krajowych, a nawet losy szkoły medycznéj w Krakowie. On to już od r. 1851 jako najpotężniejszy praktyk lekarski zwracał polską publiczność, wód lekarskich potrzebującą, ku ojczystym zdrojom, on pomnażał ich frekwencyę, a więc zapewnił im warunki bytu; tak iż Krynica z jego przemożnéj klienteli lekarskiéj z 96 swych gości w r. 1851, a z posiadanego dochodu 646 złr. wzmagając się stopniowo w latach następnych, już w r. 1856 wzrosła do 440 gości zdrojowych, a rządnie gospodarowana przez ówczesnego swego inspektora kąpielnego Feliksa Murdzieńskiego przyniosła 2300 złr. czystego dochodu.

XIII. Działalność Dra Dietla z jednéj strony, a walka o byt Krynicy z drugiéj strony, nie uszły uwagi władz politycznych krajowych w stołecznem podówczas Krakowie rezydujących. Uczęszczanie albowiem gości blisko od 100 lat w Krynicy się utrzymujące, mimo współzawodnictwa innych współrzędnych zakładów zdrojowych, od r. 1853 na nowo i uderzająco wzrosłe, widocznie za tem przemawiało, iż Krynicy nie można liczyć do chwilowych zjawisk w dziedzinie wód lekarskich, iż ona posiada w sobie zaród niepożytéj wartości, iż ma coś stalszego nad chwilową modę i urok nowości; a zatem iż godna jest, aby jéj potrzeby należytego urządzenia zaspojone zostały odpowiednio do wymagań umiejętności i do sprawiedliwych wymagań gości kąpielnych; a potrzebę tę nasuwały nie tylko względy cierpiącéj ludzkości, których krajowe władze polityczne z poczucia swego zadania wyprzeć się nie mogły, ale również ową potrzebę restytucyi Krynicy usprawiedliwiały niepłonne nadzieje, iż łożone na to wydatki z dobrymi zwrócą się odsetkami; a zatem względy narodowo-ekonomiczne i czysto finansowe silnie przemawiały za podźwignieniem tutejszego zakładu zdrojowego.

Z tegoto poglądu wychodząc, ówczesny prezydent władz politycznych krajowych hr. Mercardin, w reskrypcie z d. 24 lipca 1854 r. L. 3319 wystosowanym do starosty w Nowym Sączu i do politycznego przełożonego w Muszynie, oznajmił, iż rząd zamierza popierać rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy, zażądawszy w tym celu odpowiednich na znajomości lokalnych stosunków opartych, wniosków.

Była to pierwsza jutrzenka przedwschodu słonecznego, przedzierająca się z poza ciężkiéj mgły zaciemniającéj zdrojowy widokrąg, mająca niebawem opromienić zakład tutejszy.

Wszakże srogi miecz skarbowego Damoklesa, ujęty w silnéj prawicy finansowego logika, popartéj niezbitym faktem 50 letnich materyalnych strat

z tutejszego zakładu dla skarbowości wynikłych, wisiał nieustannie nad biednym zakładem krynickim, a ów Damokles groźnie powtarzał: *„ego vero censeo Krynicam esse delendam.“*

Wiadomo każdemu, jak przerażającym jest w każdem gospodarstwie wyraz „jednoroczna strata“, a cóż dopiero jak okropnym jest wyraz „pięćdziesięcioletnia strata“!

W tak krytycznem położeniu, a w téj walce finansowości z poczuciem ku uratowaniu od zagłady ojczystego zdrojowiska znalazły się ówczesne lokalne organa zarządu zdrojowego, a nie mogąc obarczać władz krajowych politycznych żądaniem nowych dla Krynicy ofiar i wkładów, musiały owe organa ograniczyć się na uratowaniu i zabezpieczeniu bodaj dotychczasowego bytu krynickiego zakładu, zwracając jedynie uwagę na niezbędne administracyjne okoliczności, niestety zapoznawane w ciągu pięćdziesięcioletniego zarządu zakładem zdrojowym.

Przyjmując wreszcie owe lokalne organa za zasadę w swéj działalności „Concordia res parvae crescunt“ na początek prosiły jedynie:

1⁰ o wyzwolenie zakładu krynickiego z pod systemu jego wydzierżawiania, a natomiast o wprowadzenie sumiennéj i gorliwéj własnéj jego administracyi.

2⁰ o podniesienie miejscowości krynickiéj przez utworzenie średniego stanu jéj mieszkańców, zespolonych z losem zdrojowiska: tudzież o popieranie wszelkich ku temu środków, wskazanych ustawodawstwem polityczno-administracyjnem i praktyką, zasiągnioną z innych a na wyższym stopniu doskonałości będących zdrojowisk.

3⁰ o wydelegowanie do Krynicy komisyi fachowych w przedmiocie zdrojowo-kąpielnym osób, mających ułożyć szczegółowy program dalszego dla rozwoju tutejszego zakładu postępowania.

Dwa pierwsze wnioski nie będące oryginalną nowością, ale owszem w samym zawiązku tutejszego zdrojowiska podawane i wielokrotnie a zawsze bezskutecznie odnawiane, nie pociągając za sobą żadnego wydatku ze strony właściciela Krynicy, owszem bez żadnego nakładu zapewniające mu niejakie zyski, nie sprzeciwiały się srogiemu postanowieniu „Krynicam esse delendam“; były tylko błaganiem o zwłokę okrutnego owego wyroku, stawiając niby poraz ostatni na próbę żywotność tutejszego zakładu zdrojowego, ażali tenże skutkiem radykalnéj zmiany w dotychczasowéj jego administracyi może dojść do samodzielności, iżby w gospodarstwie swego macierzystego Państwa Muszyny wytworzył sam z siebie silny, o swoich przychodach stojący organizm, iżby się obszedł bez zasiłków z innych gałęzi swéj macierzystéj gospodarki; a owe wnioski płynęły z przekonania, iż rząd dzierżąc zakład humanitarno-medyczny we własnéj ekonomicznéj administracyi, a uchylając od Państwa Muszyny zobowiązanie do ponoszenia bezustannych strat materyalnych z tytułu podtrzymywania zakładu krynickiego, nasuwało się organom lokalnym silne to przekonanie, iż władza skarbowa odwoła ów okrutny wyrok „Krynicam esse delendam“, skoro zakład

krynicki ograniczony na siebie samego nie będzie wymagał bezzwrotnych subwencyi: a więc władze skarbowe zgodzę się, iżby ów zakład swoje dochody mógł obracać na swe własne produkcyjne ulepszenia i na dalszy swój rozwój.

Wkrótce potem, bo już w połowie września 1854 r. przybył hr. Mercandin osobiście do zakładu w Krynicy, przy sposobności urzędowego objazdu zachodniéj Galicyi, naówczas jemu pod zarząd powierzonéj, w towarzystwie reprezentantów władz politycznych z Nowego Sącza tudzież hr. Edwarda Stadnickiego właściciela dóbr Państwa Nowojowy.

Prześliczna pogoda, urocza miejscowość zdrojowéj doliny Krynicy i parku zakładowego, spokój i luba cisza całéj przyrody wywołały u wysokiego gościa i jego towarzyszy najsympatyczniejsze dla zakładu krynickiego usposobienie.

Hr. Mercandin nie tracąc słów wielu, oświadczył przytomnym: Józefowi Szalowskiemu ówczesnemu staroście z Nowego Sącza i Pankracemu Bielikowiczowi pełniącemu podówczas obowiązki politycznego przełożonego i ekonomicznego rządcy dóbr Państwa Muszyny, którego częścią składową właśnie jest zakład zdrojowo-krynicki, iż przystępuje w zupełności do wniosków przez nich poczynionych, tudzież iż wszelkiemi siłami starać się będzie, aby rzeczone wnioski do skutku doprowadzone zostały. Nadto hr. Mercandin przystępując zaraz do częściowego wykonania owych wniosków, już na miejscu zawezwał hr. Stadnickiego do wystawienia mostu na rzece Kamienicy, przyrzekając mu prawo poboru myta mostowego, a staroście Szalowskiemu polecił zrobienie dobréj drogi od Nowojowy do Łabowy. Obaj solennie przyrzekli wykonanie danych sobie zleceń w ciągu jednego roku. Następnie oznajmił hr. Mercandin, iż jako zadatek dla podniesienia miejscowości zakładu zdrojowego postanowił umieścić w Krynicy nowo wprowadzić się mający urząd powiatowy (władza polityczna i sądowa), tudzież urząd podatkowy, zawezwawszy przytomnych: komisarza Zopota i inżyniera Irku, aby pozostali na miejscu i protokolarnie przeprowadzili sprawę pomieszczenia rzeczonych urzędów w Krynicy, sporządzając plany i kosztorysy przysposobienia ku powyższemu celowi domów skarbowych w zakładzie krynickim na koszt etatu pomienionych urzędów.

Wiadomo, iż w dniu 28 września 1855 r. pomienione urzędy rzeczywiście rozpoczęły swoje funkcye w Krynicy.

Z gorączkowem uczuciem oczekiwano wyniku bezpośrednio następnego sezonu zdrojowego w Krynicy z r. 1856: a gdy dochód z tutejszego zakładu zdrojowego w owym 1856 r. przewyższył przeszło dwukrotnie najkorzystniejsze jednoroczne finansowe rezultata z całego 50 letniego dotychczasowego okresu gospodarstwa zdrojowego, wówczas utwierdziło się u wszystkich przyjaciół Krynicy przekonanie, iż zakład tutejszy oczywiście podnosi się, iż nie należy obawiać się nowych dla niego wkładów, tudzież iż nadeszła rzetelna chwila, aby fachowa komisya zbadała stan krynickiego zakładu, podając program dalszego postępowania.

XIV. Ożywione władze krajowe gorącą chęcią podźwignienia zakładu krynickiego, chęcią natchniętą zamiłowaniem jednego z najszlachetniejszych a naj-

użyteczniejszych interesów krajowych, nareszcie za prezydentury krajowéj hr. Clam Martinica zamianowały i do skutku doprowadziły wydelegowanie do Krynicy wiekopomnéj komissyi dla reorganizacyi zakładu krynickiego, złożonéj z prf. Dra Józefa Dietla ówczesnego dyrektora kliniki lekarskiéj, z prf. Dr Antoniego Bryka, dotychczasowego dyrektora kliniki chirurgicznej, z ś. p. Dra Karola Kremera, dyrektora budownictwa w Krakowie, tudzież z naczelnika dyrekcyi skarbowéj obwodowéj w Nowym Sączu Dominika Kaspara, która to komisya zebrawszy się na d. 10 października 1856 r. w Krynicy:

I. dokładnie skreśliła ówczesny stan zakładu krynickiego;

II. przedstawiła wszelkie reparacye i urządzenia za nieodzownie potrzebne uznane na najbliższą porę zdrojowo-kąpielną:

III. wypracowała i podała plan przyszłéj reorganizacyi, a raczéj nakreśliła projekt restitutionis ab integro tutejszego zakładu zdrojowego,

Rok zatem 1856 nigdy nie będzie zapomnianym rokiem dla Krynicy, bo on jest początkiem wskrzeszenia tutejszego zakładu zdrojowego.

Ta to komisya w ślad poprzedniéj przed 50 laty pod kierunkiem światłego prf. Dra Schultesa tutaj odbytéj, jest nową erą odrodzenia tutejszego zakładu. Złożona z mężów specyalnie z przedmiotem zbadać i jemu doradzać się mającym obeznanych, pod sterem prf. Dr Dietla, męża głębokiego znawstwa nauk lekarskich, a przedewszystkiem umiejętności balneologicznych, wszechwładnością i stanowczym głosem obdarzona, nieograniczonem zaufaniem najwyższych władz zaszczycona, najchlubniéj wywiązała się ze swego zadania. Ona podała arcymądre projekta i rady dla zdrojowiska krynickiego — ona jest jego wskrzesicielem i nowym twórcą—a cześć i wiekopomną wdzięczność winien jest zakład tutejszy prf. Dr Dietlowi, głównemu kierownikowi rzeczonéj komisyi, najświatlejszemu jéj doradcy a najgorliwszemu Krynicy opiekunowi. On to położył niewzruszone, bo na umiejętności i na głębokiem znawstwie przedmiotu oparte podwaliny restytucyi tutejszego zdrojowiska, on nieustannie słowem, piórem i czynem wspierał zakład krynicki, on obdarzył go momentalną monografią *), dziełem, o którem z chlubą wyznać należy, iż mało równych znajdujemy w zagranicznéj balneologicznéj literaturze, a żadnego odpowiedniego do owych czasów w ojczystem piśmiennictwie lekarskiem nie posiadaliśmy. Długo i bardzo długo dzieło to o Krynicy prf. Dietla, nie tylko będzie skarbem wiadomości o Krynicy, ale zarazem będzie najdogodniejszym wzorem dla prac balneologicznych.

Od czasu pojawienia się monografii prf. Dr Dietla o Krynicy, Krynica pozyskała gruntowne jéj poznanie i należyte jéj ocenienie pod względem balneoterapeutycznym, nabyła lekarskiego znaczenia i prawa do sprawiedliwéj wziętości między publicznością, pozyskała powszechne w kraju zainteresowanie.

---

*) Prf. Dr Joseph Dietl. Der Kurort Krynica. Krakau 1857.

Ejusdem: Krynica w Karpatach galicyjskich położona, z autografu niemieckiego tłumaczył Dr Zieleniewski. Kraków 1857.

osięgła rzetelną opiekę u władz rządowych, a niewzruszoną wiarę w jéj ważność pod względem medycznym, humanitarnym i narodowo-ekonomicznym, tudzież zaufanie w jéj przyszłość. A ponieważ z miłościwie o Krynicy wygłoszoną głęboką nauką czcigodnego profesora, krok w krok występowały szczytne projekta męża odrodzenia zdrojowiska krynickiego gorąco pragnącego, ponieważ rady tego męża używającego wielkiego u władz znaczenia, restytucyę Krynicy zamierzających niebawem spełnianemi bywały, ponieważ niemal każde jego słowo dla spraw Krynicy wyrzeczone przyoblekało się w ciało rzeczywistości, gdy nadto jego opieka, jako najpierwszego w kraju praktyka lekarskiego, zjednywała Krynicy coraz liczniejszy zastęp swych gości zdrojowych, nic przeto naturalniejszego, iż prf. Dr Dietl nabrał niewzruszonego prawa do imienia „Wskrzesiciela Krynicy“, jakie mu obecność w wystawionym w Krynicy pomniku pamięci potomnych przekazała; a te uczucia najwyższéj wdzięczności i piszący niniejsze „Materyały do historyi Krynicy“ do zgonu dla prf. Dietla wraz z Krynicą w sercu swem przechowuje, jako swemu mistrzowi i dobroczyńcy!

Jakim był stan zakładu krynickiego za czasów odbywanéj w r. 1856 wiekopomnéj owéj komisyi znajdzie czytelnik o tem wiadomość we wspomnionéj Dra Dietla monografii Krynicy.

Izdebek mieszkalnych 57 a 28 komórek łaziebnych, jak opisuje Dr Dietl „zupełnie nieodpowiednio do obecnych potrzeb zbudowanych, tak dalece upadkiem groziło, iż należało owéj komisyi przedstawić zupełne ich zniesienie.“

To też owa komisya wiedząc, iż brak pomieszkań, jak zawsze, tak w roku 1856 mocno uczuwać się dawał (skoro w owym roku 227 gości szukać musiało przytułku za przesadzoną cenę we wsi Krynicy, w pomieszkaniach chłopskich o $^1/_4 - ^1/_2$ godziny od zdroju oddalonych), za konieczność przedstawiła:

a) powiększenie budynków mieszkalnych i łaziebnych;

b) uporządkowanie obecnie istniejących pomieszkań i łazienek, sprawienie potrzebnych do nich: mebli, pościeli, bielizny, urządzenie pieców i dzwonków, zaopatrzenie łazienek ciepłomierzami i t. p.;

c) urządzenie osobnych gabinetów do kąpieli natryskowych wstępujących i spadających pod różnemi postaciami;

d) doprowadzenie wody zdrojowej do wanien na kąpiele za pomocą naturalnego jéj spadku, rurami metalowemi, celem zabezpieczenia jéj od rozkładu;

e) urządzenie przyrządu do ogrzewania wody mineralnéj przy zdroju do picia przeznaczonéj;

f) ujęcie zdroju mineralnego zamykającém się oporęczowaniem i czerpanie wody przez oddzielne wyłącznie ku temu służące dziewczęta za pomocą drewnianych czerpaków;

g) zaprowadzenie składu wszelkich wód lekarskich, celem przedsiębrania zdrojowych kuracyj przygotowawczych lub uzupełniających;

h) poprawa istniejącéj żentyczarni i powierzenie jéj pod wyłączny dozór lekarza zdrojowego;

i) zaprowadzenie przy zakładzie krynickim stałego, doświadczonego a nadewszystko z balneologią obeznanego Dra medycyny;

k) urządzenie apteki podręcznéj pod dozorem i odpowiedzialnością lekarza zdrojowego;

l) stosowne napełnianie i rozsyłanie wody krynickiéj na sposób odpowiednich do Krynicy wód mineralnych;

ł) jak największe staranie o dobry i tani stół dla gości kąpielnych, o przechadzki, o muzykę i t. p. przyjemności;

m) ustanowienie na miejscu oddzielnéj komisyi kąpielnéj, składającéj się: z lekarza zdrojowego, z inspektora zakładu kąpielnego i naczelnika powiatu, starającéj się o dobro zakładu, o pielęgnowanie i przyjemności gości kąpielnych, przyjmującéj od nich wszelkie zażalenia i zaradzającéj takowym;

n) ułożenie statutu kąpielnego, mającego na celu utrzymanie porządku i regularnego biegu zakładu, odpowiednio do stosunków miejscowych i do potrzeb publiczności kąpielnéj;

o) zaprowadzenie umiarkowanéj taksy od leczenia, przeznaczonéj na upiększenie miejscowości;

p) zaprowadzenie i urządzenie poczty listowéj i wozowéj.

Wszystkie powyższe projekta łaskawie przyjęte od władz rządowych, a natychmiast zarządzane i wykonywane, sprawiły rzeczywiste polepszenie zakładu krynickiego nawet już w najbliższéj porze kąpielowéj. Wszakże nawet urzeczywistnieniem owych powyższych projektów Krynica „nie odpowiedziałaby (jak się wyraziła owa komisya) wymaganiom umiejętności i potrzebom publiczności zdrojowo kąpielnéj, a nie potrafiłaby na długie lata bytu swego utrzymać; albowiem największa część jéj budynków zdrojowo-kąpielnych tak mieszkalnych, jak i łaziebnych groziły zupełnym upadkiem, a niezdatne do rzeczywistéj naprawy w krótkim czasie powinny być zburzone i usunione.“ Wszelkie przeto powyżéj projektowane przez komisyę ulepszenia „zdołałyby tylko poprawić byt zakładu krynickiego, dozwalając mu nędznie wlec swoje istnienie, aleby go z chwałą i na zawsze zapewnić nie zdołały. Dla tegoto zakład krynicki, jeżeli się miał uratować, potrzebował być na nowo odbudowany i gruntownie uorganizowany. Z tego przeto punktu widzenia, tak wielkiego i tak wzniosłego wyszła owa komisya i przedstawiła potrzebę nowych budowli, a mianowicie:

1) wystawienie ozdobnego nakrycia nad zdrojem wraz z krytym chodnikiem ku piciu wód mineralnych podczas słoty przeznaczonym;

2) wybudowanie budynku zdrojowo-leczniczego, przeznaczonego na łazienki, na pokoje mieszkalne i na traktyernią, tudzież mieszczącego sale do rozmowy i do wytchnienia;

3) wystawienie dworku w szwajcarskim stylu, w którymby przygotowywano: mleko, żentycę i chłodniki;

4) wystawienie kaplicy przy zdroju w krynickim zakładzie;

5) wystawienie lodowni.

Nadto owa komisya uznała za konieczną potrzebę: zaprowadzenia nowego systemu co do urządzenia i ogrzewania kąpiel mineralnych, zaprowadzenia w Krynicy rozlicznych nowych rodzajów kąpieli, jako to: natryskowych, borowinowych, mułowych. gazowych, gazowo-parowych, falistych i t. p., zaprojektowała potrzebę zaprowadzenia tutaj zakładu gimnastycznego i zwróciła uwagę na potrzebę dalszych scyentyficznych badań tutejszéj miejscowości pod względem geologicznym, hydrochemicznym. klimatologicznym i balnoeterapetycznym Krótko mówiąc Dr Dietl zakreślił wielki plan restytucyi tutejszego zakładu odpowiednio do wszelkich wymogów obecnego stanowiska nauk lekarskich (balneoterapii i balneotechniki) a zgodnie z potrzebami obecnego ducha czasu, jego postępu i zgodnie z żądaniem teraźniejszéj publiczności zdrojowo-kąpielnéj. Według owego programu, przez prof. Dietla władzom Krynicą zarządzającym podanego. zakład krynicki ma być wzniosłym instytutem zdrojowo-leczniczym w najobszerniejszem znaczeniu, w któryrmby tysiące na zdrowiu i siłach podupadłych osób i setki rachitycznych, skrofulicznych i wątłych dzieci, tu zdrowie i czerstwość odzyskać mogli.

Jednėm słowem, według owego programu, zakład krynicki w najbliższéj przyszłości ma być wzniosłą krajową instytucyą medyczną, humanitarną i narodowo ekonomiczną, mającą obłarzać: zdrowiem, pomyślnością i szczęściem, ma być godnym naśladowania wzorem dla innych zdrojowisk, ma się stać chlubą i pożytkiem dla kraju, a zaszczytem i korzyścią dla jego właściciela.

XV. Tak wzniosłe zamiary czcigodnego prof. Dietla dla Krynicy powzięte, urzeczywistnić mogła tylko potężna prawica władz rządowych, posiadająca do tego wszelkie środki i materyalne zasoby.

Jakoż wszystkie projekta i rady czcigodnego prof. Dietla w tutejszym zakładzie kolejno a koksekwentnie od r. 1857 przez władze spełniane przekonały o ich trafności, bo zamieniły zakład krynicki w pierwszorzędne krajowe zdrojowisko, z potężnem swém znaczeniem i wziętością, nader uczęszczane od publiczności, a przynoszące błogodajne owoce dla cierpiących, dla całéj tutejszéj okolicy, a nawet dla kraju.

Z rokiem przeto 1857 rozpoczyna się era wskrzeszenia i zupełnego odrodzenia zakładu krynickiego, a historya jego wiąże się z odnośnemi rozporządzeniami jego zwierzchnich władz, t. j. krajowéj dyrekcyi skarbu krakowskiéj a następnie lwowskiéj, tudzież z rozporządzeniami galicyjskiéj dyrekcyi lasów i domen, od r. 1873 bezpośrednio i wyłącznie zakładem krynickim dyrygującéj; a nadto dzieje zakładu krynickiego od owego czasu zespolone są z usiłowaniami Dra Zieleniewskiego od r. 1857 stałym lekarzem w tutejszém zdrojowisku zamianowanego (na mocy rozporządzenia krajowéj dyrekcyi skarbu de dato Kraków d. 27 maja 1857, Nr. 13688), który objąwszy swe obowiązki z d. 1 czerwca 1857 r. z kolei czasu jest czwartym stałym jego lekarzem zdrojowym. Stało się to w skutek restytucyi tutejszego zdrojowiska, jakiéj on doznał w owym nigdy dla Krynicy niezapomnianym czasie, w którym odrodze-

nie zakładu krynickiego oparte na scyentyficznych podwalinach przez najpierwszego polskiego specyalistę balneologa czcigodnego prf. Dietla wzniesionych, wykonywane z przemożną, bo z rządową siłą, a do tego z najhojniejszą wspaniałomyślnością, owiane szczerą miłością a pielęgnowane z rzetelném poświęceniem osób, pomyślności zakładu ciałem i duszą oddanych; zdrojowisko krynickie nowo odbudowane i urządzone, nie tylko urosło i udoskonaliło się, ucywilizowało się i upiękniło się, nie tylko zmężniało, ale dojrzało i nabyło wielkiéj wziętości, niezaprzeczonego znaczenia i nie małéj chwały tak w kraju, jak i zagranicą.

Nie zapuszczając się w szczegóły tego wszystkiego, co w tutejszym zakładzie od r. 1857 do 1875 dokonanem zostało, a nie mogąc bez naruszenia delikatnych uczuć osobistych, wymieniać zasług pojedyńczych gorąco dla zakładu krynickiego w bieżącym okresie czasu (między r. 1857 a 1875) pracujących mężów, a nie chcąc wyliczać naszych usiłowań, inicyatyw i czynów dla zakładu krynickizgo spełnionych; poprzestajemy na teraz jedynie na podaniu dat, cyfr i faktów udowadniających rozwój tutejszego zdrojowiska.

Jakoż poprzestajemy obecnie na:

1° wyszczególnieniu literatury Krynicy w ostatnich 20 latach (od r. 1857 do 1875) drukiem ogłoszonéj; —na:

2° podaniu statystycznego obrazu rozwoju tutejszego zakładu z ostatnich 20 lat (od r. 1857 do 1875) zestawionego;

tudzież na:

3° podaniu rezultatów finansowych ze zdrojowiska krynickiego w ciągu ostatnich lat 20 (od r. 1856 do 1875) osiągnionych.

1° LITERATURA KRYNICY

od r. 1857 do 1875.

A) Książki i broszury.

Dr. Żuławski Leon. Wody kwaśno-żeleziste w Krynicy, drukiem Pisza. Nowy Sącz 1857 r.

Prof. Dr Skobel T. K. Obrazki wód podgórskich, mianowicie: Krynicy, Bardyowa, Żegiestowa i Żulina Kraków 1857 r.

Prof. Dr Dietl. Der Kurort Krynica in den galizischen Karpathen. Krakau 1857 r.

Prof. Dr Dietl tłumacz.

Dr M. Zielenewski. Krynica w Karpatach galicyjskich położona, opisana pod względem: historycznym, topograficznym, klimatycznym, botanicznym i lekarskim. Kraków 1857 r.

Dr M. Zieleniewski. Wody lekarskie okręgu rządowego krakowskiego. Krynica w r. 1857. Kraków 1858 r.

— Gesundbrunnen im krakauer Regieruns-Bezirke. Erster Badesaisonbericht über Krynica im Jahre 1857. Krakau 1858.

Aleksandrowicz Adolf. Rozbiór chemiczny wody lekarskiéj krynickiéj zdroju głównego, tudzież badania zdroju krynicznego pobocznego i szczawy słotwińskiéj. Krakau 1858 r.

Dr M. Zieleniewski. Wody lekarskie okręgu rządowego krakowskiego. Krynica w r. 1858. Kraków 1859 r.

— Gesundbrunnen im krakauer Regierungs-Bezirke. Zweiter Badesaisonsbericht über Krynic im Jahr 1858. Krakau 1859.

— Wody lekarskie okręgu rządowego krakowskiego. Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1859. Kraków 1860 r.

— Gesundbrunnen im krakauer Regierungs-Bezirke. Dritter Badesaisonsbericht über Krynica im J. 1859. Krakau 1860.

— Obraz stanu zdrojowiska w Krynicy w r. 1860. Warszawa 1861 r.

— Die Gesundbrunnen im krakauer Regierungs-Bezirke. Vierter Badesaisonsbericht über Krynica im J. 1860. Wetzlar 1861.

— Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1861. Kraków 1862 r.

— Chemische Analyse des krynicaer Eisensäuerlings dargestellt von Aleksandrowicz, aus dem polnischen übersetzt von Dr Zieleniewski. Wetzlar 1861.

— O napełnieniu wód lekarskich na sprzedaż rozsyłanych, a w szczególności o napełnianiu szczawy krynickiéj (z rycinami). Kraków 1861 r.

— Pamiątka z Krynicy. Z widokiem zakładu zdrojowego w Krynicy. Kraków 1862 r.

Dr M. Zieleniewski. Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od r. 1857 do 1861. Serya I. Kraków 1862 r.

— Przewodnik w podróży do Krynicy. Kraków 1862 r.

— Treść sprawozdania o zakładzie zdrojowym w Krynicy za rok 1862. Kraków 1863 r.

— Treść sprawozdauia o Krynicy za r. 1862. Warszawa, drukiem Krokoszyńskiego 1863 r.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1863. Kraków 1864 r.

— Rzut oka na ruch przy zdrojach w Krynicy w r. 1863. Warszawa, drukiem Gazety Polskiéj 1864 r.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1864. Kraków 1865 r.

— Heilquellen im krakauer Regierungs-Bezirke. Vier Badesaisonsberichte über Krynica. Krakau 1865.

— O borowinie i zastosowaniu jéj na kąpiele w Krynicy. Warszawa 1865 r.

— Zdroje lekarskie w pobliżu Krynicy. I. Słotwiny. Kraków 1865 r.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojow. w Kryn. w r. 1865. Kraków 1866.

— Nowe łazienki w Krynicy pod względem: architektonicznym, technicznym i balneoterapeutycznym. Kraków 1866 r.

— Pamiątka z Krynicy (z widokiem zakładu zdrojowego w Krynicy). Wydanie II. Kraków 1866 r.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1866. Kraków 1867 r.

— Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od 1862 do 1866 r. Serya II. Kraków 1867 r.

— Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ostatniego dziesięciolecia od 1857 do 1866 r. Warszawa, 1867.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1867. Kraków 1868 r.

— Źródła mineralne c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy. Kraków 1868 r.

— Der Kurort Krynica in Galizien und seine Entwickelungsperiode im letzten Decennium. Wien 1868.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1868. Kraków 1869 r.

Prof. Dr Stopczański A. Rozbiór chemiczny wody mineralnéj (szczawy magnezyowo-sodowo-żelezistéj) ze zdroju słotwińskiego w Krynicy. Kraków 1868 r.

Dr M. Zieleniewski. Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1868. Warszawa, drukiem Janowskiego 1869 r.

— O kołaczykach krynickich. Warszawa 1869 r.

Dr M. Zieleniewski. Illustrowany przewodnik w podróży do Krynicy z mapą i 4-ma litografowanemi widokami. Kraków 1869 r.

— O kołaczykach krynickich (pastilles de Krynica). Kraków 1869 r.

— Przyczynek do historyi zakładu zdrojowego w Krynicy. Warszawa 1869 r.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1870. Kraków 1871 r.

— Mineralquellen des Kurortes Krynica. Krakau 1871.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1870. Warszawa 1871 r.

— Bemerkungen über die Entwickelung der polnischen Brunnenanstalten in den letzt verflossenen Jahren. Wien 1871.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1871. Kraków 1872 r.

— Pięć obrazów z dorocznego ruchu i postępu zdrojowiska w Krynicy od 1867 do 1871 r. Serya III. Kraków 1872 r.

— Illustrowany opis zakładów zdrojowych w Galicyi istniejących, in 4-to. Lwów 1872 r.

— Zakłady zdrojowo-kąpielne Galicyi. Zeszyt I. Warszawa 1873 r.

— Krynica—kartograficzny opis Krynicy w języku: niemieckim, francuskim i polskim. Kraków 1873 r.

— Krynica. Dwutygodnik poświęcony ojczystym zakładom zdrojowo-kąpielnym. Kraków 1873 r.

— Krynica i jéj zakład zdrojowo-kąpielny, in 4-to. Kraków 1874 r.

— Ueber die krynicaer Pastillen. Wien 1874.

— Pogląd na rozwój c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ubiegłych lat 17-tu (1857-1873). Warszawa, drukiem Gaz. Lekars., 8°. 1874 r.

— Krynica. Dwutygodnik poświęcony ojczystym zakładom zdrojowo-kąpielnym. Rok II. Kraków 1874 r.

— Минеральные Источники Лечебнаго Заведенія въ Криницѣ, in 4-to. Варшава 1875 г.

— Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ubiegłych lat 17-tu (1857—1873), in 4-to. Kraków 1875 r.

— Krynica. Tygodnik poświęcony zakładom ojczystym zdrojowo-kąpielnym. Rok III. Kraków 1875 r.

B) Rozprawy i artykuły w czasopismach zamieszczone

Dr M. Zieleniewski. Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Krynica Vide Tygodnik Lekarski. Warszawa 1858 r. Nr. 5 i 6.

— Krynica w roku 1857. Pierwsze sprawozdanie z tutejszego zdrojowiska. Vide Tygodnik Lekarski 1858 r. Nr. 16, 17 i 18.

— Zdroje i kąpiele w Krynicy. Vide Tygod. Lek. 1859 r. Nr. 17 i 18.

— Stan zdrojowiska w Krynicy w 1859 r. Vide Tygodnik Lekarski 1860 r. Nr. 19 i 20.

Dr M. Zieleniewski. Obraz stanu zdrojowiska w Krynicy w r. 1860. Vide Tygod. Lekarski 1861 r. Nr. 23, 24, 25 i 26.

— Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1861. Vide Tygodnik Lekarski. 1862 r. N. 25 i 27.

— Treść sprawozdania o Krynicy w r 1862. Vide Tygodnik Lekarski 1863 r. N. 11 i 12.

— Rzut oka na ruch przy zdrojach w Krynicy w r. 1863. Vide Tygod. Lekarski 1864. N. 9.

Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1864. Vide Tyg. Lek. 1865 r. N. 13.

— Zdroje lekarskie w pobliżu Krynicy. Vide Tyg. Lek. 1865. N. 20.

— O borowinie i zastosowaniu tejże na Kąpiele w Krynicy. Vide Tyg. Lek. 1865 r. N. 2, 3, 4, 7, 8, 9, 37, 38 i 39.

— Ruch i postęp zakładu zdrojowego w Krynicy. Vide Tygodnik Lek. 1866 r. N. 22 i 23.

— O sposobach ogrzewania szczaw żelezistych na kąpiele. Vide Tygod. Lek. 1866 r. N. 27.

— Pogląd na ruch zakładu zdrojowego w Krynicy w latach 1857 do 1866 r. Vide Tyg. Lek. 1867 r. N. 8, 9, 10 i 11.

— Ruch i postęp zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1867. Vide Tyg. Lek. 1868 r. N. 20 i 21.

— Die Gesundbrunnen im krakauer Regierungs-Bezirke. Vide Balneologische Zeitung, Correspondenzblatt für Hydrologie 1858. N. 6.

— Zweiter Badesaisonbericht über Krynica im J. 1858. Vide Balneologische Zeitung 1859. N. 7.

— Vierter Badesaisonbericht über Krynica im J. 1860. Vide Balneologische Zeitung 1861. N. 7 i 8.

— Tabellarische Uebersicht der Frequenz des k. k. Kurortes Krynica v. 1857 bis 1867. Vide Archiv für Balneologie. Neuwied u. Leipzig 1864. Band III. Heft 2.

— Brunnenärztliche Mittheillungen über den k. k. Kurort Krynica. Vide Archiv f. Balneologie. Band IV. Heft 2.

— Wody lekarskie w okręgu rządowym krakowskim położone. Vide Czas 1857 r. N. 144 i 145.

— Wody lekarskie okręgu rządowego krakowskiego. Krynica w 1857 r. Vide Czas 1858 r. N. 24, 25, 34, 35 i 36.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858. Vide Czas 1859 r. N. 123, 124 i 126.

— Zdrojowisko w Krynicy w 1859 r. Vide czas 1860 r. N. 131 i 133.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Krynica. Vide Gazeta Warszawska 1859 r. N. 116 i 118.

— Zdrojowisko w Krynicy w r. 1859. Vide Gazeta Warszawska 1860 r. N. 185, 187, 188 i 193.

Dr M. Zieleniewski. Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Krynica. Vide Kronika wiadomości krajowych i zagran. Warsz. 1858 r. N. 320 i 321.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Krynica. Vide Przyjaciel domowy. Lwów 1858 r. N. 18 i 19.

Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Vide Gwiazdka Cieszyńska 1859 r. N. 5, 6 i 7.

— Krynica. Vide Gwiazdka Cieszyńska 1859 r. N. 5.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858. Vide Dziennik Poznański 1859 r. N. 107 i 108.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Krynica. Vide Dziennik Poznański 1859 r. N. 56.

— Zdrojowisko w Krynicy w r. 1859. Vide Dziennik Poznański 1860 r. N. 111, 112 i 113.

— Krynica. Vide Dziennik Poznański 1859 r. N. 54.

— Wody lekarskie Galicyi zachodniéj. Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858. Vide Przegląd Powszechny. Lwów 1859 r. N. 36, 37, 40 i 41.

— Zdrojowisko w Krynicy w r. 1859. Vide Gazeta Codzienna. Warszawa 1860 r. N. 156, 157, 159, 166 i 168.

— Stan zdrojowiska w Krynicy w roku 1861. Vide Przegląd Lekarski. Kraków 1862 r. N. 6, 10, 12 i 13.

— Korrespondencya z Krynicy. Vide Przegląd Lek. Kraków 1863. N. 41.

— Czy używać kąpieli krynickich podczas czyszczeń miesięcznych. Vide Przegląd Lekarski. Kraków 1864 r. N. 45.

— Zdroje lekarskie w pobliżu Krynicy. Vide Przegląd Lekarski. Kraków 1865 r. N. 10, 11 i 12.

— O sposobach ogrzewania wód mineralnych na kąpiele, z dołączeniem opisu wewnętrznego urządzenia łazienek w Krynicy. Vide Przegląd Lekarski. Kraków 1866 r. N. 9, 10. 11, 12, 13, 14, 15 i 16.

— Rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy w latach 1857 do 1867. Vide Przegląd Lekarski Kraków 1867 r. N. 5, 7, 8, 9, 10 i 12.

— O Kołaczykach krynickich. Vide Przegląd Lekarski. Kraków 1869 r. N. 2 i 3.

— Wody lekarskie krajowe. Krynica (z ryciną). Vide Tygodnik Illustrowany. Warszawa 1861. N. 93.

— Opis nowych łazienek w Krynicy (z rycinami). Vide Tygodnik Illustrowany z roku 1865. N. 46.

— Projektowany nowy chodnik w Krynicy (z ryciną). Vide Tygodnik Illustrowany z roku 1869. N. 75.

— Statua Najśw. Panny w Krynicy (z ryciną). Vide Tygodnik Illustrowany z roku 1870. N. 130.

— Zakłady zdrojowo-kąpielne w Galicyi. Krynica (z ryciną). Vide Tygodnik Illustrowany roku 1871. N. 183.

— Wody lekarskie w Galicyi istniejące. Krynica. Vide Głos. Lwów 1861 r. N. 111 i 112.

Dr M. Zieleniewki. Wody lekarskie istniejące w Galicyi. Krynica. Vide Kuryer Wileński. Wilno 1861 r. N. 23.

— Zdrojowiska w Galicyi. Krynica (z ryciną). Vide Postęp. Wiedeń 1863. Tom IV. N. 11.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1868. Vide Gazeta Polska. Warszawa 1869 r. N. 137.

— Zakłady zdrojowo-kąpielne w Galicyi. Krynica z (illustracyami). Vide Strzecha. Lwów 1869 r. Tom II. Zeszyt 5.

— Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1868. Vide Klinika. Warszawa 1869 r. Tom IV. N. 15 i 16.

— Korrespondencya z Krynicy. Vide Gazeta Lekarska. Warszawa 1868 r. N. 4—9 i 12.

Korrespondencya z Krynicy. Vide Gazeta Lekarska. Warszawa 1867 r. N. 24.

— O Kołaczykach krynickich, Vide Gazeta Lekarska 1869 r. N. 29.

— Przyczynek do historyi Zakładu zdrojowego w Krynicy. Vide Gazeta Lekarska 1869 r. N. 1 i 3.

— Korrespondencya z Krynicy. Vide Gaaeta Lekarska 1869 r. N. 10.

— Ruch i postęp zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1869. Vide Gazeta Lekarska 1870 r. N. 39.

— Obraz ruchu i postępu c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1870. Vide Gazeta Lekarska 1871 r. N. 41, 42 i 43.

— Obraz ruchu i postępu c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1871. Vide Gazeta Lekarska 1872 r. N. 27, 28, 29, 30, 31 i 32.

— Bemerkungen über die Entwickelung der wichtigeren polnischen Brunnenanstalten. Vide Jahrbuch für Balneologie etc. Wien 1872 r. Bd. II.

— Krynica. Vide Zusammenstellung aller bedeutenden Kurorte und Mineralquellen Deutschlands, Oesterreichs und der Schweiz. herausgegeben durch J. F. Heyl. Berlin 1873.

— Ueber die krynicaer Pastillen. Vide Jahrbuch für Balneologie etc. herausgegeben v. Prof. Dr Kisch. Bd. II. Wien 1874.

— Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ubiegłych lat 17-tu (1857–1873). Vide Gazeta Lekarska. Warszawa 1874 r. T. XVI. N. 8, 11, 14 15, 16, 21, 23, 24, 25, 26, tudzież T. XVII. N. 1, 2 i 3.

— Tabellarische Uebersicht der Frequenz des k. k. Kurortes Krynica in den Jahren 1857 bis 1873. Vide Mittheilungen des k. k. Ackerbau Ministeriums. Wien 1874.

2. Statystyczny obraz ruchu i rozwoju zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ostatnich lat 20 (r. 1856 — 1875).

Było w Krynicy w r.	Ilość Domów gościn. Rządowych.	Ilość Domów gościn. Prywatnych.	Ilość Gmachów zdrojow.	Ilość Pokojów gościnnych.	Ilość Pokojów łazienkowych.	Liczba Ogólna liczba gości zwiedzających.	Liczba Rodzin.	Liczba Osób leczących się.	To jest: Mężczyzn.	To jest: Kobiet.	Ilość Udzielonych kąpieli mineralnych.	Ilość Rozprzedanych flaszek wód mineral.	Ilość Rozprzedan. pudełek pastylek krynickich	Ilość Rozprzedan. flaszek wyciągu z igliwia.	Ilość Rozprzedan. kwart żentycy.	Ilość Spotrzebowanych w zakładzie flaszek wód mineralnych zamiejscowych.	Liczba Drów w Krynicy podczas sezonu przebywających.
1856	6	—	—	57	28	440	238	357	—	—	7399	3982	—	—	—	—	—
1857	—	—	—	—	—	760	291	594	168	426	7900	7146	—	—	—	—	13
1858	—	—	—	—	—	830	357	519	173	346	12400	11100	—	—	—	—	13
1859	—	—	—	—	—	790	339	382	106	276	12578	15344	—	—	—	—	8
1860	—	—	—	—	—	990	384	489	101	388	16020	23000	—	—	—	—	25
1861	—	—	—	—	—	974	385	488	151	337	17840	24993	—	—	—	—	14
1862	—	—	—	—	—	1639	613	778	194	584	23519	39467	—	—	—	—	34
1863	—	—	—	—	—	983	396	531	129	402	19311	31552	—	—	328	2250	19
1864	—	—	—	—	—	1006	430	580	96	484	17362	36655	—	—	275	2200	17
1865	—	—	—	—	—	1129	474	750	216	534	20453	45816	—	—	200	1700	24
1866	—	—	—	—	—	940	461	440	131	309	17140	42413	50	—	110	1400	29
1867	—	—	—	—	—	1544	659	832	193	639	28239	39111	100	—	200	2100	23
1868	—	—	—	—	—	1935	748	1061	308	753	30479	45945	150	—	400	3100	34
1869	—	—	—	—	—	1912	772	1208	320	888	27699	48000	257	249	361	2502	29
1870	—	—	—	—	—	1643	739	1039	346	683	28210	45630	156	277	193	2810	15
1871	—	—	—	—	—	1740	800	1108	316	879	33208	38800	187	226	460	4677	31
1872	—	—	—	—	—	2011	950	1460	327	1133	37162	50619	190	218	260	4100	23
1873	—	—	—	—	—	899	436	520	126	394	12413	44943	556	240	75	1812	14
1874	—	—	—	—	—	2074	1204	1164	598	1263	36251	45503	666	276	—	4240	20
1875	11	54	1	666	74	2120	1197	1208	615	1344	38608	51246	1048	400	—	4030	30

3. Statystyczne zestawienia rezultatów finansowych ze zdrojowiska

Rok.	Z pojedyńczych gałęzi zdrojow. gospodarstwa. Za sprzedaż wód mineralnych.		Za kąpiele mineralne.		Z czynszu pomieszkań gościnnych.		Za użycie bielizny kąpielnéj.		Za dodatki umeblowania do pomieszkań.		Dochód z propinacyi.		Ogólny brutto dochód ze zdrojowiska.	
	fr.	kr	fr.	kr	fr.	kr.	fr.	kr	fr.	kr	fr.	kr	fr.	kr.
1856	370	31	1438	58	1393	12	—	—	224	80	—	—	3426	81
1857	705	54	1944	8	2353	46	7	33	193	50	—	—	5203	91
1858	2230	35	3241	39	3530	36	24	54	149	3	—	—	9175	67
1859	3331	75	3409	12	3744	55	32	28	408	38	—	—	10920	98
1860	4814	52	4215	80	4962	70	85	97	236	68	—	—	14315	67
1861	5205	72	4226	86	4092	70	54	—	163	64	—	—	13743	92
1862	8328	14	7004	84	5479	94	73	4	162	70	—	—	21048	66
1863	6816	82	5219	6	4962	10	81	50	296	74	—	—	17379	25
1864	7985	68	4834	5	2962	6	49	44	126	67	—	—	15957	90
1865	9866	46	5838	48	4491	35	76	96	77	41	726	42	21182	93
1866	9243	46	6909	30	3986	76	78	82	58	46	2905	67	23279	39
1867	8324	98	11592	8	5509	14	85	80	113	16	2905	67	28636	56
1868	9261	30	13318	82	6382	81	98	2	103	14	2905	67	32182	73
1869	9534	90	15721	48	7046	37	102	56	128	20	3018	91	31673	35
1870	9161	60	15841	79	7009	4½	106	56	153	4	3018	91	35440	71½
1871	7990	60	18132	27	7072	60	166	60	146	84	3018	91	36738	33
1872	10154	10	20559	83	8309	86	144	44	143	64	3180	60	42646	27
1873	8939	93	7987	63	5581	99	52	94	142	47	3180	60	26078	90
1874	9034	14	23555	4	8504	93	121	2	222	18	3180	60	44767	24
1875	10054	68	25410	81	9351	87	176	28	269	88	2600	—	48002	2

Powyższe (1, 2 i 3) zestawienia faktami, a zatem najwymowniéj przekonywają: że zakład krynicki ogromne uczynił ku dobremu, a nawet ku najlepszemu postępy—udowadniają, że tego dokazał w bardzo krótkim czasie—przekonywają, że zakład krynicki doznał sprawiedliwéj opieki, ale i najchojniejszé wspaniałomyślności władz nim zarządzających ku swéj restytucyi.

Wszakże i to jest niezaprzeczonym faktem, iż Krynica zwróciła naj siebie powszechną uwagę lekarzy i publiczności krajowéj. iż pozyskała ogól-

krynickiego w ciągu ostatnich lat 20 (1856 do 1875 r.) osiągnionych.

Czysty dochód ze zdrowiska.		Urzędnicy administracyi i Zakładu zdrojowego w Krynicy.
fr.	kr.	
2319	8	Feliks Murdzieński zastępca inspektora zdrojowego.
2015	50	Józef Braun zastępca inspektora zdrojowego.
5479	1	Feliks Murdzieński zastępca inspektora zdrojowego.
5467	62	Henryk Sieber (rzeczywisty) inspektor zdrojowy.
8505	53	ditto
8307	4	ditto
11990	38	Grzegórz Pajewski rządca dóbr sk. obow. inspek. zdroj. pełniący. Feliks Machalski assystent.
8471	52	Jan Żazuliński (rzeczywisty) inspektor zdrojowy. Feliks Machalski assystent i zastępca kontrollera.
7847	53	ditto
13098	49	ditto
12939	10	Od r. 1866 do 1871 posada inspektora zdrojowego nieobsadzona—
16664	10	
18247	$27\frac{1}{2}$	obowiązki inspektora podczas sezonu zdrojowego pełnił Feliks
22588	$12\frac{1}{2}$	Murdzieński, zaś wśród zimy Feliks Machalski, pod-
22559	—	
23353	50	ówczas kassyerem zakładu zdrojowego mianowany.
24092	49	Edward Neusser (rzeczywisty) inspektor zdrojowy. Feliks Machalski officyał zarządu dóbr Państwa Muszyny i p. o. kaśsyera zakładu zdrojowego.
1893	67	Zygmunt Sokołowski (rzeczywisty) inspektor zdrojowy. Feliks Machalski jak w r. p.
27442	30	Zygmunt Sokołowski zarządca kassy prowentowéj a zarazem inspektor zdrojowy.
30289	88	Józef Habel kontroller zarządu kassy prowentowéj. Feliks Machalski assystent i kassyer zakładu.

ne zainteresowanie się i przychylność krajowców, a nawet słuszne ocenienie postronnych.

Nie chcę na tem miejscu rozwodzić się nad skutkami, jakie dla cierpiących, dla nauki i dla kraju dotąd spływały z owego wskrzeszenia i ze wzrostu zakładu krynickiego, a jakich korzyści przy ciągłym jego postępie z owego instytutu spodziewać się można.

Jednak każdy łatwo pojmie, iż skierowaniem sił narodowych ku ojczystéj ziemi, ku zbadaniu jéj darów, ku narodowemu przemysłowi, a ku możności do pracy na ojczystych niwach stoimy na swoim najpewniejszym a najzacniejszym gruncie, a sumienie narodowe nakazuje nam wiernie na nim pozostać wśród najgorliwszego pielęgnowania ojczystych zdrojowisk. Wytrwajmy zatem w obowiązku miłości swojego, w powinności poswięcenia nauki a pracy swojemu krajowi; aby te ojczyste wody, co dają zdrowie, co darzą bogactwem, zrosiły nareszcie wieniec obywatelskiéj zasługi!



Druk. Gaz. Lek. Ul. Sto Krzyz. N. 9. Дозволено Цензурою. Варшава, 1 (13) Іюля 1876.

